N-r 336 — Wtorek 20 grudnia (2 stycznia 1912 r.) 1911 r — Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczorem.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

| Prenumerata: | mies. | kwart. | półrocz. | rocz. |
|---|---|---|---|---|
| W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

## Stały Teatr Polski

K. P. T. M. S. Sala Klubu „OGNIWO"

W środę dn. 21-go grudnia 1911 r.

**„Rubikon"** farsa w 3 aktach przekład z franc.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Reżyser **Józef Popławski.** Zarządzający **M. Piotrowski.**

Bilety sprzedaje Księgarnia **W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35 telefon № 858,** a w dzień przedstawienia **Kasa „Ogniwa"** od godz 6 wieczorem do końca przedstawienia; w niedziele i święta kasa „Ogniwa" otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu i od godziny 6 do końca przedstawienia. Wstęp do sali teatralnej na przedst. dla wszystkich 4829

## Teatr „Sołowcowa". Dyrekcya M. Bagrowa.

Dziś 1) **„Skiz"** G. Zapolskiej, 2) **„Czerwona karczma"** I. Bielajewa Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Ceny zwyczajne. Dwa ostatnie ogólnie przystępne przedstawienia. W środę dn. 21 **„Wczoraj ani grosza, dziś dziesiątka"** W czwartek d. 22 1) **„Panna Maliczewska"**, 2) **„Bez klucza".** W piątek d. 23 benefis M. ZŁACZEWSKIEJ **„Waleczni koledzy".**

## „Teatr Sołowcowa". Dyrekcya M. Bagrowa.

Rozpoczęta sprzedaż biletów na Repertuar świąteczny.

Od dn. 26 go grudnia 1911 r. do dn. 7 stycznia 1912 r.

Poniedziałek d. 26 w południe **„Honor"**, wieczorem **„Żywy trup".**
Wtorek d. 27 **„Henryk Nawarski"**, wiecz **„Noc czarodziejskich snów".**
Środa d. 28 w południe **„Zbójcy"**, wieczorem **„Pleśza".**
Czwartek d. 29 **„Napoleon i Józefina".**
Piątek d. 30 benefis M. Złaczewskiej **„Waleczni koledzy".**
Sobota 31 lekka komedya **„Marmurowa wdówka".**
Niedziela 1-go stycznia w południe przedstaw. dla dzieci będzie osobne ogłosz. wieczorem **„Nowy Świat"** w 4 aktach.
Poniedziałek dnia 2 go **„Za dalekim oceanem".**
Wtorek dnia 3 go o przedstawieniu będzie osobne ogłoszenie.
Środa d. 4 go po raz ostatni **„Marzenie miłosne"** w 4 akt. Kosorotowa.
Czwartek d. 5 go przedstawienia nie będzie.
Piątek d. 6 dwa przedstawienia: będzie osobne zawiadomienie.
Sobota d. 7-go benefis N. Radina **„Szklanka wody"** w 5 akt. kom. Skriba.

Początek przedstawień dziennych o g. 12, wieczornych o godz. 8. Bilety na wszystkie wymienione przedstawienia sprzedają się **tylko w teatrze** od jutra od g. 10 rano. W południe przedstaw. po cenach zniżonych, wieczorem ceny zwyczajne. Kasa otwarta od godz. 10—3 pp. i od g. 6—10 wiecz.

## Teatr Dramatyczny. Dyrekcya A. Kruczynina.

Dziś we wtorek dnia 20 sztuka z repertuaru Teatrów Cesarskich **„Czarodziejska baśń".** Początek o godzinie 8 wieczorem. W środę dn. 21 wesoła komedya **„Niebezpieczna grzesznica".** W czwartek d. 22 po raz 8-my **„Złota klatka".** Bilety nabywać można.

## Teatr Miejski. Dyrekcya S. Brykina.

Dziś dnia 20 go po raz 2-gi przy nowej wystawie nowa opera **„Zdrada"** w 4 akt. i 5 obrazach muz. M. Ippolitowa-Iwanowa. Biorą udział pp. Skokan, Drahomirecka, Lemińska; pp. Isaczenko, Oreszkiewicz, Tomski, Kaczenowski, Szydłowski i in. Początek o godz. 7-ej i pół wiecz. Jutro dn. 21 po raz 10 **„Quo Vadis".** Dnia 22 go po raz 1-szy po wznowieniu **„Książę Igor".** W piątek dn. 23-go po raz 3-ci **„Zdrada".** Bilety na wszystkie oznaczone przedstawienia oraz z repertuaru świątecznego nabywać można.

## Operetka artystyczna.

Dyrekcya W. Dagmarowa i B. Ewelinowa. Nowy teatr, Meryngowska 8.

Dziś przy udziale pp.: Potopczinej i Awgustowa **jubileusz** 30 letniej działalności scenicznej artysty **S. ESPE** **„Nasi donżuani"** rolę **„Szwabla"** wyk. p. **Espe.** Romanse wyk. p. **Alezi-Wolska,** Kuplety — p. **Herman.** Uroczysty obchód po 2-im akcie. Dnia 21 **„Księżniczka Dolarów"**, Dnia 22 **„Swawolnica".** Bilety w księg. Wład. Idzikowskiego (Kreszczatyk 35, telef. 858), od g. 10 do 5, a wiecz. w teatrze. Główny reżyser M. Krigel. 524

## Operetka artystyczna.

Dyrekcya W. Dagmarowa i Ewelinowa Nowy teatr, Meryngowska 8.

**Repertuar Świąteczny.**

W poniedziałek dnia 26 w południe **„Sztygar"** w 3 aktach. wieczorem **„Nasi donżuani"** w 3 akt.
We wtorek d. 27 w południe **„Dzwony Kornewilskie".** wiecz. 1) **„Królowa brylantów"**, 2) **„Wesoła wdówka"** (2-gi akt).
W środę d. 28 1) **„Miłosierna grzesznica"**, 2) **„Noc miłości"** (2 akt).
W czwartek d. 29 **„Hrabia Luksemburg".**
W piątek dnia 30 **„Król się weseli".**
W sobotę d. 31 **Przedstawienie i bal z powitaniem Nowego Roku.**
W niedzielę d. 1 stycznia w południe **„Wesoła wdówka".** wieczorem **„Orfeusz w piekle".**
W poniedziałek d. 2 **jedyne ogólno-przystępne świąteczne przedstawienie wieczorne.**
W środę d. 4 **„Weseli milionerzy".**
Dnia 10 stycznia po raz 1 szy sylwetki m. Kijowa **„Z doby bieżącej".**

Początek przedstawień dziennych o g. 1, wieczor. o g. 8 m. 15.

## W kabarecie Grand-Hotel'u

Alliance Franco-russe od dziś i codziennie

Biorą udział pp.: Dangel, Marcl, Domańska; pp: Nikolski-Frank, Stiepanow, Diri, Kruczynin, Nieznamow, Samojłowa, Insarowa i in. Znak. duet polski pp **Dolscy,** a także znakom. kuglarze pp. **Gar-Gar.** Oryginał **stałe częstowanie publiczności.** Codz. ogólne pieśni chóralne. We wtorki i piątki **grande bataille des fleurs.** Wkrótce będą otwarte loże-gabinety. Spotkanie Nowego Roku w dwóch salach przy rozm. progr. Zapisy na stoły zawczasu przyjm. kantor Grand-Hotel'u. Kolacya z 3-ch dań 1 rb. 50 kop.

















































## Echa.

Z notatek, jakie pojawiły się w prasie, wiadomo już, że Jury Międzynarodowej Wystawy Hygienicznej, w której wzięli udział przedstawiciele różnych krajów— przysądziło jedyną nagrodę za naturalne wina lecznicze „T-wa Saint Raphael, Valence, Drôme, we Francyi" za wino „Saint Raphael", które nieomal od pół wieku ma ustaloną sławę najlepszego przyjaciela żołądka.

W ten sposób wysoce wiarogodne źródło potwierdziło raz jeszcze opinię profesorów: A. Bouchard'a, Chaumel'a, Munka, T. Bogomołowa, Majewskiego i innych, oraz rezultat ostatnich analiz, że wino „Saint Raphael" posiada wysokie przymioty działające zbawiennie na organizm, ułatwia trawienie i przemianę materyi, rozgrzewa i wzmacnia. Za szczególniej ważne w winie „Saint Raphael" uznane zostało to, że wpływa ono zbawiennie na przyswojenie przez organizm spożytego pożywienia i przemianę peptonów na krew. 5393

# List z Wiednia.

**(Polityka zagraniczna przed forum delegacyi wspólnych w Wiedniu).**

*Wiedeń, 29 grudnia.*

Dwa dni, ostatnie dwa dni w roku trwała tym razem pierwsza sesya delegacyi wspólnych po wyborach majowych. Nie było prawie żadnej debaty, tylko minister hr. Aehrenthal wygłosił swój monolog.

Od czasu wiosennej sesyi delegacyi wspólnych w Budapeszcie wiele się w polityce zagranicznej w Europie zmieniło, a także i w wewnętrznej polityce wojskowej w Austro-Węgrzech zaszły bardzo poważne zmiany. Od dziesieciu miesięcy kierujący mąż stanu w Austryi milczał. Głucho dochodziły mniej lub więcej sprawdzone wieści o rozterkach w kierownictwie polityką zagraniczną między kierującym ministrem spraw zagranicznych a kierującemi kołami w monarchii, na dworze w Belwederze, o różnicy zdań między pokojowym Burgiem i Schoenbrunnem, a wojowniczym Belwederem. Padały najwybitniejsze osobistości w armii, jak minister wojny Schönaich i szef sztabu generalnego br. Conrad, jako ofiary tych różnic zdań co do kierunku polityki zagranicznej w Austryi, ale urzędownie zaprzeczano zawsze wszelkim pogłoskom, osoba następcy tronu za wysoko stała, aby ją można było wciągać w dyskusyę, a ile razy w parlamencie ten, lub ów śmiałek upomniał się o wyjaśnienie, jak się właściwie rzecz ma z ustąpieniem najwyższych dygnitarzy wojskowych, i w jakiej mierze ich dymisya zależna jest od kierunku polityki zagranicznej, wylewano zaraz na niego całe kubły zimnej wody i każdy minister odpowiadający na taką interpelacyę, miał sobie za najświętszy obowiązek brać w obronę osobę następcy tronu i zaprzeczać wszelkim tego rodzaju pogłoskom, jakoby Ferdynand wpływał na tok polityki zagranicznej w państwie, nie mając po temu żadnego prawno-politycznego tytułu. Nie mniej to jest faktem.

Potrzeba było z własnych ust ministra spraw zagranicznych usłyszeć urzędowe przedstawienie obecnej sytuacyi, aby sobie urobić zdanie, jak też Austrya stoi w stosunku do do swych sprzymierzeńców i jak do swych rywali? Co monarchii grozi i jak się na wszelkie wypadki zabezpiecza?

Minister spraw zagranicznych hr. Aehrentbal skorzystał więc z dwudniowej sesyi delegacyi w Wiedniu i pośpieszył zaraz na pierwszem posiedzeniu z wygłoszeniem e x p o s e politycznego.

Przed nim mówili już więksi. Mówili ci, których słowo więcej waży, aniżeli całe e x p o s é ministra sprzymierzonej monarchii. Mówił angielski sekretarz stanu sir Edward Grey, powaga pierwszego rzędu w rzeczach polityki światowej, wobec której cała izba angielska jest zebraniem dyletantów, chociaż i tam siedzą powagi w polityce zagranicznej, mówił hr. Bethman-Hollweg, kanclerz państwa niemieckiego, żaden dyplomata, ale reprezentant najbardziej uzbrojonego narodu, mówił minister prezydent Caillaux i odbyła się niezmiernie ciekawa debata w izbie francuskiej — wreszcie po wszystkich przyszedł hr. Aehrenthal.

Miał wiele do powiedzenia — nie powiedział nic, coby było dla kogokolwiek politycznie myślącego w Austryi nowością. Czekano na rewelacye, a otrzymano artykuł wstępny „Fremdenblattu". Minister austryacki był w swych wynurzeniach publicznych więcej, niż skromny. Był suchy, jak biurokrata, ścisły, aż do znudzenia i nie chciał widocznie w obecnym momencie nic powiedzieć, gdyż wszystko, coby przekraczało miarę bardzo dyplomatycznie wygładzonych frazesów, byłoby wyzyskane tylko na niekorzyść polityki austryackiej.

Opinia publiczna domagała się od kierującego męża stanu jasnej odpowiedzi na pytanie, czy trójprzymierze istnieje, czy tylko jest wspomnieniem historycznem wobec tego, że Austrya zbroi się właśnie na granicy swego sojusznika, wchodzącego w skład trójprzymierza? Na to pytanie nie otrzymała opinia publiczna zadnej odpowiedzi.

Domagano się od kierującego męża stanu stanowczej odpowiedzi, jak też monarchia stoi w stosunku do swych sąsiadów. Czy trójprzymierze gwarantuje jej obronę na wypadek napadu ze strony nie należącej do trójprzymierza? Na to pytanie nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Domagano się wreszcie wyjaśnienia, jak się minister zachował w czasie wiadomego przesilenia między generalicyą, z których jedna część pchała do dalszych zbrojeń, podczas kiedy druga widziała w tem prowokacyę niepotrzebną Włoch i najbardziej stanowczo odradzała ustawianie korpusów na granicy włoskiej.

I to pytanie pominięto zupełnem milczeniem.

Drażliwych rzeczy w ogóle nie dotknięto w tej krótkiej dyskusyi.

Minister Aerenthal stwierdził jednak, że istnieje niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju na wypadek, gdyby się wojna włosko turecka dłużej przewlekała i temu za wszelką cenę zapobiedz postanowił.

Ze swej strony obiecał wszystko możliwe w tym kierunku zrobić i wyraził nadzieję, że mu się to uda przy poparciu innych czynników w Europie, które także mają na myśli doprowadzenie do rychłego i, jak się wyraził, „honorowego" dla obydwu stron walczących pokoju. Z góry jednak zauważył, że wobec stanu wojennego musi być bardzo ostrożny w wypowiadaniu swego e x p o s e. Postanowił sobie przeto z góry wielką rezerwę i tego przyrzeczenia najsumienniej dotrzymał. Nie dowiedzieliśmy się z ust jego nic nowego, czegoby czytelnik pilny gazet codziennych europejskich i bez niego był nie wiedział.

Co do Włoch, nie wyraził się ani razu z afirmacyą przymierza Austro-Włoskiego, mówił zawsze tylko o istniejących „sojuszach" i o istniejącej „przyjazni", ta ostatnia odnosiła się stoli do Turcyi.

Wogóle z tej mowy najbardziej może być zadowoloną Turcya. Wypowiedział przy sposobności życzenie, aby wojna włosko-turecka została jak najrychlej zakończona. A motywował to życzenie tym argumentem, że wojna toczy się miedzy sojusznikiem austryackim, Włochami, a Turcyą, z którą Austrya jest zaprzyjaźniona. Aż do chwili zawarcia pokoju, honorowego dla obydwu stron... uważa za najważniejsze utrzymanie s t a t u s q u o na półwyspie bałkańskim.

Utrzymanie pokoju za wszelką cenę, było stałym refrenem w mowie austryackiego ministra spraw zagranicznych. Jedynym ku temu celowi skutecznym środkiem ma być powiększenie siły prezencyjnej armii. To też zaraz po ministrze spraw zagranicznych wystąpił nowy minister wojny, gen. Auffenberg z programem powiększenia siły wojska stałego. Ten program ministra wojny zatwierdzony, czy nakazany przez następcę tronu, a przyjęty przez starego cesarza będzie narody w Austryi wiele kosztował.

Rzeczy tak stoją, że nikt się nie waży w Austryi w tej chwili występować przeciwko sile zbrojnej. Z wyjątkiem bardzo nielicznych grup mających dążenia ekscentryczne w państwie, wszystkie stronnictwa narodowe w parlamencie austryackim, w sejmach krajowych, oraz w sejmie węgierskim prowadzą politykę austryacką i dynastyczną w interesie swych własnych narodów i ich rozwoju.

Za wiele dóbr ekonomicznych i za wiele skarbów moralnych i kulturalnych mają narody w Austryi do ochrony i do obrony żeby ostatniego grosza nie chciały wydać na cele obrony...

Czynniki decydujące wiedzą o tem i tę sytuacyę wyzyskują.

To też faktem jest, że całe ubiegłe dziesięciolecie w Austryi było jednym szeregiem zbrojeń popieranych przez wszystkie stronnictwa narodowe i polityczne z wyjątkiem bardzo nielicznych ekscentrycznych frakcyi narodowych oraz radykalno-społecznych.

Austrya się zbroi, gdyż Anstrya nie jest pewną jutra. Za wielu przyjaciół czyha, za wiele apetytów ostrzy się, za wiele niebezpieczeństw, a za mało prawdziwych sojuszników,—Włochy są takim sojusznikiem, przeciw któremu trzeba się na wypadek wojny na innej granicy dobrze ubezpieczyć.

Taki sojusznik nie wiele jest wart, ale zawsze taki sojusznik więcej jest wart, aniżeli otwarty, a podstępny wróg, który się zmawia przeciw państwu dlatego, ponieważ ono daje ochronę narodowym i kulturalnym celom tych wielu narodów, które bez takiego schroniska w Austryi narażone byłyby na ciężkie prześladowanie swej narodowej odrębności i swych kulturalnych zdobyczy.

Państwo, które to wie może wymagać wielkich ofiar od swych narodów.

One je chętnie złożą, gdyż czują i rozumieją to bardzo dobrze, że na razie składają premię asekuracyjną dla obrony własnego dachu i własnego domu przed pożarem, a czasem i przd zbrodniczą ręką podpalaczy...

W. L.

# W stolicy wojny.

„Kölnische Ztg." zamieszcza korespondencyę z Trypolisu, w której znajduje się szereg interesujących szczegółów o warunkach życia w okupowanem mieście. Wojna wywołała w niem przewrót, który odbył się w pierwszym rzędzie na cenach artykułów żywności i wywołał drożyznę mieszkań.

Aprowizacya miasta odbywa się przy pomocy okrętów; całe pożywienie a nawet wodę do picia dla żołnierzy przywożą z Neapolu. W mięso zaopatrywały dotąd Trypolis eksporty z Włoch; obecnie stoi na kotwicy pod miastem okręt niemiecki, który przywiózł transport 500 wołów z południowej Ameryki. Dalsze transporty mają nadchodzić stale i tem samem usunięta będzie obawa, iżby dla żołnierzy włoskich brakło mięsa.

Mimo wielkich ułatwień w aprowizacyi miasta, ceny stale idą w górę; podskoczą jednak w dalszym ciągu, kiedy do Trypolisu przybędą koloniści, którzy już uzyskali pozwolenie od rządu na zamieszkanie w okupowanem mieście. W samych Włoszech zgłoszono 30 tysięcy próśb, nadto cała kolonia z Argentyny pragnie się przenieść na zdobyte tereny. Wskutek przepełnienia w mieście z przybyciem tysięcy cudzoziemców, mieszkania poszły w trójnasób w górę.

Z przejść i wrażeń, jakie pozostawił po sobie dotychczasowy przebieg wojny, notuje w dalszym ciągu korespondent „Köln. Ztg." prawdziwe uznanie, z jakiem spotkały się wśród mieszkańców miasta: oddział sanitarny i awiatyczny. Pierwszy z wielkiem poświęceniem spełnił trudny w tym wypadku obowiązek miłosci bliźniego. Drugi wywołał zachwyt oryginalnością i sprawnością.

Na pomieszczenie balonów i aeroplanów zbudowano w zachodniej stronie miasta ogromne szopy i baraki. Imponujący był zwłaszcza barak, wzniesiony dla pomieszczenia balonu do sterowania; wyglądał jak olbrzymia piramida. Wspaniały gmach skonstruowany był jednakże nie dość silnie, gdyż przy pierwszej burzy runął, niszcząc balon i aeroplany. Z rozbicia ocalał tylko jeden balon „captif" i aeroplan.

Ofiarą wyprawy trypolitańskiej padła austryacka ekspedycya do Sahary, która w chwili wybuchu wojny organizowała w Trypolisie karawanę. Na skutek interwencyi rządu włoskiego odwołano porucznika Mühlhofera, członka ekspedycyi, do Austryi. Ostatnio powrócił do Europy kierownik jej p. Artbauer.

W oazie pod Trypolisem życie wraca podobno na normalne tory. Ludność oazy, która pierwotnie przeniosła się do miasta własnowolnie lub pod przymusem, zaczyna obecnie wracać do opuszczonych siedzib; częścią, by z nich zabrać wszystko, co dało się jeszcze uratować, częścią, by zamieszkać w nich na nowo. Wojna zaczyna się przesilać—jak zapewniają włosi.

# Dwie armie chińskie.

W chwili obecnej są w Chinach dwie armie: armia cesarska i armia republikańska. Przed kilku tygodniami ta ostatnia istniała tylko na papierze. Obecnie zaś, dzięki swojej organizacyi, swojemu entuzyazmowi, przeciągnęła na swoją stronę blizko trzecią część armii cesarskiej i może walczyć z powodzeniem.

Przed omawianiem armii republikańskiej, należy zaznaczyć w krótkości, czem była armia cesarska w przeddzień rewolucyi. Na mocy organizacyi z r. 1903, opartej na podstawach opracowanych przez komisyę reform wojskowych (Lien ping-tchon), której Juan-Szi-Kaj był duszą, armia cesarska obejmowała: 1) armię terytoryalną (czynną); 2) oddziały policyjne; 3) straż; 4) żandarmeryę. 18 prowincyi tworzyło tyleż okręgów wojskowych. Każdy obowiązany był utworzyć, a następnie utrzymywać 2 dywizye czynne, czyli 4 brygady, 8 pułków, 24 bataliony piechoty, 2 pułki kawaleryi, czyli 6 szwadronów, 2 pułki artyleryi, czyli 18 bateryi; 2 bataliony saperów i 2 bataliony kolejowe. Stan czynny powinien był wynosić 24 tys. ludzi, czyli ogółem 450 tys. Cyfra ta miała być osiągnięta w r. 1922. Według ostatnich wyjaśnień, armia chińska liczyła około 200 tys., nie licząc 160 tys. żołnierzy — z tych 90 tys. w Mandżuryi — stanowiących oddziały policyjne.

Ogółem w przeddzień rewolucyi stan czynny armii terytoryalnej wynosił 350 tys. żołnierzy, pozbawionych szpitali, sekcyi żywnościowych, sekcyi telegraficznych i t. d.

Wspomnieć jeszcze należy, że armia miała bardzo mało konnicy i że kawalerya miała bardzo małe konie, wprawdzie jednak bardzo wytrzymałe. Piechota uzbrojona w karabiny mauzerowskie — sfabrykowane w Niemczech, lub w arsenale w Hang-Yang, przedstawiała się znacznie lepiej. Artylerya składała się z dział trzech systemów: najstarszych dział japońskich szybkostrzelnych, z szybkostrzelnych dział Kruppa i z szybkostrzelnych dział Creusot'a, 75 milimetrowego kalibru.

Jakiż był stan moralny tej armii?

Wszyscy oficerowie i niżsi podoficerowie wychodzili z szeregów i byli wyćwiczeni w szkołach chińskich według wzorów niemieckich. Instruktorami ich byli najpierw oficerowie niemieccy, a następnie oficerowie japońscy, wobec tego nic dziwnego, że celowali oni w ćwiczeniach w ściśnionych szeregach. Natomiast posiadali oni bardzo mało inicyatywy, lub brakowało im jej zupełnie. Co się tyczy oficerów wyższych i generałów, którzy po większej części wyszli ze szkół japońskich, wierzyli oni również, że ćwiczenie na wzór pruski i Parademarsch mają swoją specyalną wartość. Wprawdzie zdawali oni sobie sprawę, że ich żołnierze lubili rezonować i dyskutować, że należeli bardzo często do tajnych stowarzyszeń republikańskich, nie przypuszczali jednak, że wypadki wykażą im w sposób namacalny, jak mało odpowiednia jest dla żołnierza chińskiego dyscyplina pruska.

W rezultacie, gdy wybuchła rewolucya, armia cesarska znajdowała się w stanie takiego upadku moralnego i materyalnego, że zaledwie $1/3$ wojska pozostała wierną rządowi, a właściwie Juan-Szi-Kajowi, $1/3$ przeszła otwarcie do republikanów, a $1/3$ oczekiwała z bronią w ręku na rezultat walki, gotowa w każdej chwili przejść do republikanów.

Nie oceniono należycie w Europie powodzeń wojsk doktora Sen'a. To też będzie prawdopodobnie ogólne zdziwienie, gdy się dowiedzą, że pod zręczną dyrekcyą dr. Sun-Yat-Sena ułożony został plan rewolucyi, który obejmuje organizacyę armii republikańskiej, który opracowany został przez komitet centralny wojska chińskiego. Oto, jak się przedstawia ta organizacya:

Każdy chińczyk, chcący wstąpić do armii narodowej, powinien liczyć niemniej 18 i niewięcej 40 lat. Podpisze on zobowiązanie, złoży przysięgę na piśmie i ponad podpisem odciśnie wielki palec lewej ręki.

Przewidziana została tylko organizacya piechoty.

Rota piechoty będzie się dzielić na 4 sekcye, złożone z 25 ludzi, dowodzone przez podporuczników. Każda sekcya będzie się składała z 3 plutonów po 8 żołnierzy, dowodzonych przez sierżantów, mających do pomocy kaprali. Kompania podlegać będzie kapitanowi, który będzie miał porucznika do pomocy.

Ogółem rota składać się ma ze 107 żołnierzy.

4 roty stanowić będą 1 batalion, pozostający pod rozkazami komendanta. 1 regiment piechoty obejmować będzie 4 bataliony. Sztab pułku składać się będzie z pułkownika, z 2 podpułkowników, 12 oficerów adyutantów. Pułk składać się będzie z 1,800 ludzi.

Do każdego pułku przydzielona będzie odpowiednia ilość bateryi artyleryi.

Powyżej pułku rząd republikański nie przewidział dalszej formacyi regularnej. Pułki będą ugrupowane według okoliczności i stanowić będą prawdopodobnie brygady, dywizye, czasowe korpusy armii, gdyż są przewidziane stanowiska generała dywizyi, brygady i korpusów armii.

Żołd armii republikańskiej wypłacany jest miesięcznie, Żołnierz dostaje 10 piastrów, kapral—15, sierżant—20, podporucznik—40, porucznik—60, kapitan—100, dowódca bataljonu—300, oficer sztabu—400, podpułkownik—400, pułkownik—500.

Republikanie przewidzieli nawet, jakie nagrody mają być wydawane tym, którzy się odznaczą w boju i wyliczone są czyny, dające prawo do sławy i nagrody. Przewidziane są również i kary za wykroczenia. A więc karani będą śmiercią: nieposłuszni, zdrajcy, zbiegowie, rabusie, podpalacze, mordercy, dostarczyciele fałszywych wiadomości, ci, którzy poddadzą się nieprzyjacielowi, ci, którzy niszczyć będą świątynie, zabijać cudzoziemców i t. d.

Za inne lżejsze przestępstwa ustanowiono odpowiednie kary, które świadczą o wysokim poziomie moralnym armii republikańskiej.

Republikanie nie zaniedbali dokompletowania swej armii zbiegami z armii cesarskiej, przyznając im wszelakie przywileje, i wzywają ich do broni w imię wielkości ojczyzny chińskiej.

Tak się przedstawiają dwie armie. Z jednej strony armia zawodowa, bez ideałów, źle uzbrojona, źle uprowidowana, źle dowodzona, częstokroć źle płatna i podminowana przez tajne stowarzyszenia republikańskie. Z drugiej strony armia narodowa, która wzrosła o 100 tys. żołnierzy zawodowych, dążąca do wyzwolenia ludu chińskiego z pod trwającej 260 lat przewagi tatarskiej, przejęta dewizą: „Wolność, Równość i Braterstwo".

## Kwiatki wymowy parlamentarnej.

Były sprawozdawca parlamentarny dzienników wiedeńskich, August Angenetter, wydał wesołą książeczkę, zawierającą zbiór kwiatków krasomówstwa parlamentarnego, dzięki którym usypiającą monotonię mów długich i ciężkich przerywa nie jednokrotnie chwila wesoła, orzeźwiająca sennych posłów. Oto kilkanaście próbek z tego zbioru:

„To zajście przypomina mi obraz węża, który zjada siebie, tak, że tylko ogon zostaje".

„Obecny minister oświaty i wyznań jest człowiekiem, którego lewa ręka nie wie, co mówi prawa".

„Mój poprzednik chciał wyrażeniami, dyktowanemi mu przez jad i żółć, mnie zaszkodzić, tymczasem sam sobie nastąpił bardzo boleśnie na ogon".

„Poborcy podatkowi wydzierają z ust biedne mu chłopu na wsi ostatnią podartą koszulę".

„Ważną gałąź rolnictwa tworzy chów bydła, do którego i ja mam zaszczyt należeć".

„Oko prawa spoczywa ciężarem stufuntowym na prasie naszej".

„Co pomoże zgrzytanie zębów temu, kto je stracił".

„Mój poprzednik mógłby z czystem sumieniem ująć się za nos, aby poznać, gdzie spoczywa jego pięta Achillesowa".

„Panowie! Ochraniając bydło, ochraniamy samych siebie".

„Pieniądze popłynęły, miliony znikněły. Wówczas zaczęliśmy robić długi, ale i one zniknęły!"

„Żadna dziura nie jest zbyt duża, aby przez nią nie mógł przecisnąć się z uśmiechem złoty cielec".

„Przypominam sobie jeszcze bardzo dobrze, że przy urodzinach mojego ojca stosunki pod tym względem panowały zupełnie inne".

„Wiele rzeczy w tym kraju dzieje się pod przymusem. Tylko produkcya dzieci nie jest przymusowa. Wzrasta ona ciągle".

„Znam prezesa ministrów bardzo dobrze. Jedną ręką pieści czechów, a drugą sprzedaje niemców".

„Zakonnice te zajmowały się oprócz opieki nad chorymi, także gospodarstwem: krowami, trzodą chlewną i innym drobiem".

„Prezes ministrów musi teraz zawołać, jak Faust: „Tu stoję teraz i nie mogę dalej".

„Gdyby Kolumb nie był pojechał do Ameryki, to pomimo słynnego jajka nie mógłby jej odkryć".

„W omawianej sprawie powiadam razem ze sławnym Sokratesem: „Jakkolwiek nic nie wiem, to jednak chciałbym wszystko wiedzieć".

„Jest to owo jajko kukułcze, które lew dwuogoniasty złożył tyłem w gnieździe niemieckiem".

„Wysoka izbo! Rozmnażanie się ludności na równinach odbywa się w sposób zupełnie naturalny. Zaraz to panom pokażę".

# Nowe książki.

— *O Księgach Narodu i Pielgrzymstwa polskiego A. Mickiewicza*, p. Stanisława Pigonia. Kraków 1911. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i spółka.

Książka p. Pigonia wprowadza nas w jedną z najciekawszych i najznamienniejszych faz życia i pracy Adama Mickiewicza; opisuje, wyjaśnia i tłómaczy genezę i dzieje powstania jego „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego", które w ostatnich dopiero czasach doznały słusznej oceny, a przez długie lata do posledniejszych kreacyi Mickiewiczowskich zaliczane zwykle bywały.

Autor, opowiedziawszy wyjście z kraju wielkiej emigracyi polskiej po powstaniu listopadowem, oraz jej tryumfalny niemal pochód przez Niemcy i osiedlenie się we Francyi, omawia następnie wytworzenie się w łonie wychodźtwa myśli powstałych w sercu ruchu wolnościowego tak przed przybyciem, jak i w chwili pojawienia się Mickiewicza w Paryżu.

Następnie, cofnąwszy się w przeszłość, bada p. Pigoń wpływ wywarty na Mickiewicza, przez Oleszkiewicza, poczem opisuje zetknięcie się poety w 1830 r. w Rzymie z księdzem A. Chołoniewskim, który poznawszy kierunek jego myśli mistyczno-religijnej skłania go do wczytania się w „Naśladowanie Chrystusa", Tomasza à Kempis, a później do zaznajomienia się z pismami już wówczas słynnego księdza Lamennais.

W dalszym ciągu autor omawia szczegółowo najpatryotyczniejsze może dzieło poety, ustala chwilę krystalizowania się pomysłu i kreślenia pierwszego szkicu; wskazuje daty pojawiania się „Ksiąg" w druku, oraz zmian myślowych i artystycznych, uwidoczniających się w edycyach po sobie następujących; rozbiera treść i ocenia wartość znakomitego utworu; ocenia liczne przekłady „Ksiąg" na język francuski, niemiecki, angielski, włoski i hebrajski; daje wreszcie bibliografię wydań, przekładów i opracowań krytycznych.

Książkę p. Pigonia zaliczyć należy do cennych nabytków naszego piśmiennictwa naukowego, odnoszącego się do życia i twórczości największego z wieszczów polskich..

# Z prasy rosyjskiej.

Protesty galicyjskie przeciwko wyodrębnieniu Chełmszczyzny nie podobały się p. Soloniewiczowi. Pisze on w półurzędowej „Rossii", że świadczą te protesty o tem, iż marzenia polskie o niepodległości trwają w dalszym ciągu, a w ostatnich czasach niewiadomo dlaczego jeszcze się wzmogły.

Zastanawia się przytem p. S. nad tem, jak nieoględnie postępuje Austrya, pozwalając polakom za dużo.

„Niedawno jeszcze polacy, jak świadczy hr. Korwin-Milewski, marzyli o odbudowaniu Polski na ruinach Rosyi. Ale gdyby nawet takie marzenia zostały urzeczywistnione, gdyby np. Rosya rozpadła się rzeczywiście, dając polakom możność wskrzeszenia swego Królestwa, to w jakimże wówczas stosunku do Austryi znajdą się polacy? Czy zachowają i wówczas l o j a l n o ś ć dla monarchii Habsburgów, czy też zmienią front?

„Czy nie robi Austrya poważnego błędu, pozwalając na te wszystkie wszechpolskie wystąpienia na terytoryum austryackiem i czy nie wypadnie jej w swoim czasie gorzko tego pożałować? Czy też może polacy marzą o zrobieniu z samej Austryi polskiego mocarstwa?"

Polacy wogóle dziwnie się zachowują.

„Znamienne jest to, że tracą oni rozsądek i wychodzą z równowagi właśnie wtedy, kiedy sprawy ich zaczynają się poprawiać".

Właśnie miały im się „poprawić sprawy" przez wyodrębnienie Chełmszczyzny, a oni nie chcą na tem się poznać.

„Okrainy Rossii" zajęły się w ostatnim numerze sprawą organizacyi duchowieństwa katolickiego. „To państwo w państwie!" — woła pisemko p. Kułakowskiego. Niebezpieczna organizacya księży, ślepo podległych swym biskupom, „rozfanatyzowanych" (!) w seminaryach, które pozostają bez żadnego dozoru (?) rządowego!

Szczególniej napastują „Okrainy Rossii" arcybiskupa Popiela.

„Uznając siebie wbrew wymagań rządu za najstarszego, biskup warszawski Popiel zamyśla nawet o reprezentowaniu narodu polskiego, o przyznaniu mu w Radzie Państwa mandatu obrońcy interesów ludności rzymsko-katolickiej".

Skąd czerpie takie informacye pisemko gadzinowe, niewiadomo. Ale pocóż sprawdzać fakty i intencye, kiedy chodzi tu tylko o — donos.

A więc:

„Ażeby dać świadectwo pełni swej władzy, biskup warszawski założył w r. 1908 radę szkolną w celu dozoru nad szkołami, opracowywania programów, układania podręczników i wszystko to bez pozwolenia rządu. Taką jest działalność polsko-księżowskiej rzeczpospolitej w latach ostatnich. Jeżeli przytem uwzględnić, że niektórzy księża przechowywali w kościołach sztandary polskie, inni zbierali ofiary na pomnik Kościuszki, przyjmowali przysięgi w języku polskim, nie uznawali, na wzór finlandczyków, podatku stemplowego, tedy można powiedzieć, że w państwie rosyjskiem istniała rzeczpospolita polsko-księżowska—nie było tylko jeszcze prezydenta".

Więc, naturalnie, zgnieść trzeba tę rzeczpospolitą, stworzoną w „prawdziwie rosyjskiej" imaginacyi pp. Kułakowskich et Co.

Byleby coś gnieść!

(J.)

# Dokoła Izb prawodawczych.

**Politechnika warszawska.** Na ostatniem, przed feryami Bożego Narodzenia, posiedzeniu (d. 23-go b. m. n. st.) Duma Państwowa uchwaliła znany już czytelnikom polskim projekt ministra handlu o zmianie art. 15 i 26 statutu politechniki warszawskiej. W myśl tej zmiany, stypendya naukowe w sumie ogólnej 4,800 rb. rocznie (8 po 600 rb.), dotychczas przeznaczane wyłącznie dla celujących wychowańców politechniki warszawskiej, mających po jej ukończeniu sposobić się do profesury, mają być odtąd udzielane wychywańcom wszelkich uczelni technicznych w całem państwie.

Takie ma znaczenie uchwalona zmiana § 15 statutu politechniki warszawskiej. Jednocześnie zaś ministerstwo zatroszczyło się i o to, aby młodzieży z odległych dzielnic Cesarstwa ułatwić wstęp do politechniki i gwoli temu, wbrew dotychczasowemu brzmieniu § 26 statutu politechniki i wbrew przepisom, obowiązującym we wszystkich innych wyższych zakładach naukowych technicznych w państwie, zaproponowało zniesienie w politechnice warszawskiej egzaminów konkursowych, rozstrzygających o przyjęciu kandydatów w razach, gdy ich liczba przenosi ilość miejsc wolnych w instytucie. W myśl zaprojektowanej przez ministerstwo i uchwalonej przez Dumę zmiany o sposobie przyjmowania kandydatów w razie, gdy liczba tychże przewyższa liczbę wakansów, decydować mają przepisy, zatwierdzane przez ministra.

Rzecz prosta, że zniesienie egzaminów konkursowych, stosowanych we wszystkich zakładach naukowych wyższych w Cesarstwie, obniży w porównaniu z tamtymi zakładami poziom politechniki warszawskiej.

**O kuryę rosyjską w miastach Litwy i Rusi.** Jak wiadomo, w Dumie Państwowej złożono świeżo wniosek do ustawy o zaprowadzeniu kuryi wyborczych w samorządzie miejskim na Litwie i Rusi. Wniosek ten nosi podpisy 52 posłów z frakcyi nacyonalistów z Tyczyninem i Aleksiejewem na czele. Już samo tedy źródło danej inicyatywy prawodawczej pozwala wnioskować o jej pobudkach i kierunku. Jakoż jest to nowy projekt antypolski.

Złożony w Dumie d. 13 b. m. n. st. wniosek, o którym mowa, brzmi jak następuje.

„Na zasadzie art. 55 statutu Dumy Państwowej składamy niniejszem wniosek do ustawy w przedmiocie uzupełnienia niektórych artykułów ustawy samorządu miejskiego z roku 1892 względem miast gub. wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylowskiej i podolskiej.

1). Art. 24-ty ustawy miejskiej z roku 1892 uzupełnić przepisem, że do składu wyborców miejskich i do udziału w wyborze radnych i kandydatów na radnych należą: a) osoby, posiadające w obrębie miasta, tytułem własności lub dożywocia, nieruchomość, opłacającą podatki na rzecz miasta i b) osoby, opłacające skarbowy podatek mieszkaniowy oraz osobny do tegoż podatku dodatek na rzecz miasta.

2) Art. 34-ty ustawy miejskiej z roku 1892 uzupełnić przepisem, że zebrania wyborcze, zwoływane dla wyboru radnych miejskich i kandydatów na radnych, dzielić się winny na dwa oddziały: pierwszy dla wyborców z grona ludności rosyjskiej i drugi —dla wszystkich innych wyborców, oprócz osób narodowości rosyjskiej; pod tym atoli warunkiem, iżby liczba radnych od ludności rosyjskiej stanowiła nie mniej, niż połowę całego składu rady miejskiej. Niniejszy wniosek ustawodawczy prosimy przekazać komisyi do spraw miejskich".

W motywach powyższego wniosku inicyatorowie powołują się zarówno na ordynacyę wyborczą do Dumy Państwowej, dopuszczającą podział wyborców na kurye narodowościowe, jak również na świeżą ustawę ziemską dla sześciu gub. zachodnich i wreszcie na projekt statutu samorządu miejskiego dla Królestwa, oparty na zasadzie kuryalnej.

# Z podolskiego T-wa rolniczego.

## Z sekcyi rolnej.

Warunki klimatyczne lata ubiegłego były wyjątkowo niesprzyjające dla sprzętu i dojrzewania niemal wszystkich roślin gospodarczych, co wpłynęło bardzo ujemnie na jakość wszystkich nasion; wskutek czego dostać doborowe nasiona siewne obecnie jest bardzo trudno. Dla ułatwienia ziemianom naszym tego zadania sekcya rolna podolsk. T-wa rolniczego urządza jarmark nasienny na nasiona jare, który odbędzie się w Winnicy pomiędzy 24 stycznia i 10 lutym 1912 r., a jednocześnie poczuwa się do obowiązku podać do wiadomości ogółu, że z powodów wyżej wymienionych z nasionami siewnemi należy być w roku obecnym bardzo ostrożnym, bowiem wszystkie nasiona przeważnie źle kiełkują. Dlatego więc nasiona, które mają być użyte do siewu, należy poprzednio zbadać na siłę kiełkowania i o ileby nie wytrzymały normy, to odpowiednio powiększyć gęstość siewu, gdyż w razie przeciwnym użycie do siewu źle kiełkujących nasion może spowodować niepowetowane straty.

Szczególnie należy być ostrożnym z nasionami grochu, koniczyny, lucerny i buraków, które, jak mieliśmy możność już się przekonać w roku obecnym, bardzo źle kiełkują. Co do nasion buraczanych, to ogromne zapotrzebowanie na takowe z zagranicy oraz wyczerpanie się do pewnego stopnia zapasów jeszcze powiększają niebezpieczeństwo.

## Jarmark-pokaz na nasiona.

Tymi dniami do wszystkich członków podolsk. T-wa rolniczego zostały rozesłane cyrkularze następującej treści: Chcąc ułatwić ziemianom naszym nabycie doborowych nasion siewnych bezpośrednio od producentów, a producentom sprzedaż takowych, sekcya rolna podaje do wiadomości ogółu, że w styczniu 1912 roku odbędzie się w Winnicy, w lokalu sekcyi rolnej pokaz jarych nasion siewnych, który trwać będzie od 24 stycznia do 10 lutego 1912 roku. Ponieważ nadesłane próbki powinny być obowiązkowo zbadane przez stacyę oceny nasion co do wartości użytkowej, przeto uprasza się o wczesne nadsyłanie prób, gdyż po 10 stycznia próby wcale nie będą na jarmark przyjmowane.

Wszystkie nadesłane próby, o ile wartość ich użytkowa okaże się po odnośnym zbadaniu zadawalniająca, aby zaliczyć partyę do doborowego nasienia siewnego, zostaną wystawione we wskazanym terminie z oznaczeniem ich wartości użytkowej, ceny produktu, wielkości partyi i adresu producenta.

Wszelkie tranzakcye będą zawierane bezpośrednio pomiędzy producentem i kupującym, a więc z wyłączeniem wszelkich kosztów na pośrednictwo. Oprócz tego lepsze nasiona zostaną premiowane przez podolskie T-wo rolnicze według uchwały ekspertów, wybranych przez walne zgromadzenie podolsk. T-wa rolniczego. Dla pokrycia kosztów urządzenia pokazu sekcya rolna pobierać będzie po 60 kop. od każdej próby za miejsce oraz za ocenę według cennika stacyi oceny nasion, a mianowicie: 50 kop. za określenie stopnia zanieczyszczenia i 50 kop. za określenie siły kiełkowania od gruboziarnistych nasion i po 1 rb. 50 kop. za także określenie od drobnych nasion.

Kierownik stacyi oceny nasion sekcyi rolnej pod. T-wa roln.

*J. Lec-Zapartowicz.*

## KRONIKA PROWINCYONALNA.

*(Z pism i od korespondentów).*

— **Nacyonaliści podolscy przed wyborami.** Dnia 15 grudnia w Kamieńcu odbyło się posiedzenie rady nacyonalistów podolskich, na którem pomiędzy innemi rozpatrywano poruszoną przez prezesa rady Rakowicza sprawę popularyzowania i rozpowszechniania zasad nacyonalistów. Postanowiono urządzać częste wiece publiczne i odczyty o zabarwieniu nacyonalistycznem. Uchwalono urządzać od początku roku 1912 dwa razy na miesiąc publiczne wiece, na których będą się odbywały dyskusye poprzedzone referatami.

— **Budżet m. Bałty.** Budżet m. Bałty na r. 1912 zbilansowany został w kwocie 75,159 rb. W rubryce dochodów figuruje przeszło 10 tys. rb. podatków miejskich od nieruchomości, przeszło 6 tys. rb. podatków handlowych i przemysłowych oraz przeszło 42 tys. rb. dochodów z przedsiębiorstw i posiadłości miejskich. Główne pozycye wydatków wynoszą: na utrzymanie policyi blizko 17 tys. rb., na urządzenia miejskie—12 tys. rb. na szkolnictwo około 11 tys. rb. Na rok przyszły zamierzony jest szereg ulepszeń w gospodarce miejskiej, a więc ma być oczyszczona rzeczka Kodyma, zbudowana studnia artezyjska, oprócz istniejącego oświetlenia naftowego ma być ustawionych w mieście 28 latarni elektrycznych, w miarę możności wszystkie istniejące bruki mają być poprawione.

— **O zwiększenie dochodów miejskich.** Płoskirowska rada miejska prowadzi obecnie ciekawą sprawę z zarządem akcyzy o pociągnięcie do płacenia podatku miejskiego znajdujących się w Płoskirowie nieruchomości zarządu akcyzy. W Płoskirowie znajduje się rządowy skład monopolowy oraz rządowe domy mieszkalne urzędników składu. Miejska komisya szacunkowa określiła dochód osiągany z pomienionych nieruchomości kwotą 35 tys. rb, wobec czego zarząd akcyzy musiałby płacić podatku 3,500 rb. rocznie. Kiedy zakomunikowano o tem zarządowi akcyzy, ten ostatni odpowiedział, że zabudowania składu monopolowego żadnego dochodu nie przynoszą i że wobec tego żadnego podatku płacić nie jest obowiązany. Jednakże, kiedy gubernator podolski zatwierdził repartycyę podatku, zarząd akcyzy zaczął dążyć do obniżenia wysokości podatku. Na podstawie szeregu cyrkularzy ministra spraw wewnętrznych zarząd akcyzy obliczył rentowność zabudowań składu kwotą 1,302 rb., jako 1 proc. ich wartości. Obliczenie to określa podatek na sumę o 25 razy niższą od obliczeń miejskiej komisyi szacunkowej. Rada miejska nie zgodziła się z powyższem obliczeniem i odrzuciła je, opierając się na tem, że miasta mają prawo same określać sposoby obliczenia rentowności nieruchomości podlegających opodatkowaniu. Zarząd akcyzy dla ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyi wnosi ją do decyzyi 1 go departamentu senatu rządzącego.

— **Przemysł domowy na Ukrainie.** Według sprawozdań urzędowych przemysł domowy w gubernii kijowskiej znacznie się ostatniemi czasy rozwinął. Pomimo to i dotychczas jeszcze przemysł domowy zaspakaja w przeważnej mierze potrzeby własne—domowe.

W pow. kijowskim pierwsze miejsce zajmuje wyrób cegły ogniotrwałej, t. zw. „międzygórskiej"; wyrobem cegły trudni się 432 rodziny (faktyczną pracę wykonywa 1,736 osób). W roku 1910 osiągnięto ze sprzedaży tej cegły wyrobu domowego 42,560 rb, osiągnięto czystego zysku 26,134 rb, co wynosi przeciętnie na rodzinę 60 rb. zarobku. Garncarstwem trudni się 127 rodzin (216 robotników) Produkcya tej gałęzi przemysłu wyniosła w powiecie 10,-20 rb., zarobek rodziny—75 rb. Wyroby z drzewa przyniosły 122 rodzinom przy 290 robotnikach dochodu brutto 8,910 rub. co na rodzinę dało zarobku czystego 35 rub. Wyrobem mioteł trudni się 167 rodzin (1,068 robotników), dochód brutto - 7,000 rb. zarobek przeciętny 1 rodziny — 25 rub.

W pow. berdyczowskim garncarstwem trudni się 12 rodzin przy 25 robotnikach—dochód brutto—400 rb., zarobek 1 rodziny—11 rb. 25 kop. Wyrobem kilimów trudniło się 15 rodzin przy 40 robotnikach. Utkali oni kilimów na sumę 300 rb, zarobek rodziny—13 rb.

W pow. wasylkowskim wyrobem cegły, wyrobami garncarskimi, stolarskimi, szewckimi, kowalskimi i tkackimi trudni się 64 rodziny przy 105 robotnikach; wszystkich wyrobów przemysłu domowego sprzedano na sumę 10,110 rb, zarobek przeciętny rodziny—58 rb.

W pow. zwinogródzkim garncarstwem trudniło się 82 rodziny—173 robotników. W 1910 roku produkcya ich wynosiła 3,980 rb., czysty zysk na rodzinę — 17 rub. Wyrobami z drzewa trudniło się 48 rodzin — 49 robotników. Dochód brutto—4,981 rb.—zarobek rodziny—47 rb.; 35 rodzin trudniących się tkactwem zrobiło wyrobów na sumę 644 rb—zarobek przeciętny jednej rodziny—13 rb.

W pow. kaniowskim zasługuje na wyróżnienie garncarstwo. Garncarskie wyroby powiatu zbywane są na rynkach nawet bardziej oddalonych.

Między innemi wywożone są do gub. taurydzkiej, besarabskiej, chersonskiej. W r. 1910 trudniło się garncarstwem w powiecie 335 rodzin (robotników 541); dochód brutto - 1,869 rb, zarobek przeciętny rodziny—26—27 rb. Oprócz tego w pow. kaniowskim trudniło się tkactwem 273 tkaczów, którzy sprzedali wyrobów swych na sumę 23598 rb, zarobek przeciętny 1 rodziny wyniósł przeszło 85 rb.

# Z ziemstw.

### Zgromadzenie ziemskie gub. kijowskiej

(Koniec posiedzenia niedzielnego).

Po zatwierdzeniu preliminarza wydziału weterynaryjnego, p. Demczenko komunikuje zgromadzeniu o kilku prośbach o zapomogi, które wpłynęły bezpośrednio do komitetu, nierozpatrzone przez zarząd ziemski i komisyę finansową. Jedna z nich, prezesa T-wa do walki z gruźlicą o 3 tys. rb. zapomogi jednorazowej i 1 tys. rb. zapomogi rocznej na budowę baraków dla suchotników. Po wyjaśnieniu radnego Trytszla, iż do baraków tych będą przyjmowani chorzy, wskazani przez zarząd ziemski, prośbę uwzględniono. Co do drugiej prośby — T-wa „Kropla mleka" o 3 tys rb., p. Demczenko oświadcza, iż można dać 500 rb, ponieważ prosi o to prezeska T-wa, generałowa Trepowowa. Więcej nie należy dawać, gdyż to jest specyalnie T-wo miejskie.

P. Rzepeckij.—Za chwilę usłyszymy, iż miasto Kijów opłaca na rzecz ziemstwa przeszło 400 tys. rb, a gdy chodzi o wypłacenie paru tysięcy rb. użytecznemu T-wu, odmawia się mu, ponieważ jest ono „miejskie".

Za uwzględnieniem podania wypowiadają się prof. Czernow i inspektor lekarski, pan Ornacki, którzy zaznajomili zgromadzenie z historyą powstania i działalnością T-wa. Dr Garliński wskazuje na to, iż komisya lekarska zamierzała na ten cel wydać 2 tys. rb., później zaś zmuszona była zmniejszyć tę sumę o połowę. Mówca zaznacza, iż działalność T-wa, mającego na celu dostarczenie zdrowego pokarmu dzieciom i zapobieżenie chorobom żołądkowym, jest użyteczną nie tylko dla miasta, lecz i dla wsi, na którą rozciągnie ono swą działalność

P. Demczenko. — W czasie dyskusyi poradziłem się członków komisyi finansowej i oni zgodzili się na wyasygnowanie 500 rubli.

P. Rewa.—Przepraszam, tylko 300 rb., i to dlatego, iż prosi o to tak zasłużona osoba, jak żona naczelnika kraju.

P. Gajewskij wnosi, aby wszystkie wogóle podania o zapomogi składano na imię zarządu ziemskiego, a nie bezpośrednio do zgromadzenia.

Wniosek ten przyjęto; olbrzymią większością głosów uchwalono wypłacić T-wu 300 rb.

Rozpatrywanie preliminarza zostało skończone. Zanim wydział buchalteryjny zsumował wszystkie pozycye, p. Demczenko zareferował preliminarz wydziału ubezpieczeniowego. Wszystkie pozycye przyjęto bez zmian; radni gorączkowo oczekują chwili zamknięcia zebrania. Radny Lubinskij wnosi projekt, aby wobec zerwania traktatu handlowego przez Amerykę, zgromadzenie uchwaliło nie kupować dla ziemstwa gubernialnego maszyn i narzędzi rolniczych amerykańskich. Głosy: „ależ, owszem, prosimy". Wniosek przyjęto większością wszystkich głosów przeciwko 3: pp. A. Czerwińskiego, Taranowa i Bielaszewskiego.

Ogłoszone zostały wyniki obliczeń budżetowych. Dla pokrycia wydatków ziemskich opodatkowanie dziesięciny ziemi na rzecz ziemstwa gubernialnego wyniesie 27 kopiejek, nieruchomości zaś — 19 kop. od 100 rb. dochodu. Preliminarz zbilansowano sumą 2 790,428 rubli.

Wydatki składają się z następujących pozycyi: 1) udział ziemstwa w kosztach utrzymania instytucyi rządowych 150,980 rb., 2) utrzymanie guber. zarządu ziemskiego 111,460 rb., 3) utrzymanie więzień — 4) powinność drogowa 503,581 rb., 5) oświata ludowa 288,726 rb, 6) dobroczynność 319,054 rb., 7) wydział lekarski 599,195 rb., 8) wydział weterynaryjny 71,000 rb., 9) wydatki na popieranie rozwoju ekonomicznego 261,158 rb., 10) umorzenie długów 68,104 rb., 11) wydatki różne 247,170 rb, 12) potrącenia na utworzenie funduszów 70,000 rubli, 13) potrącenia na kapitał zapasowy 100,000 rb.

Dochody składają się z: zaległości podatkowych 100,000 rb., 1) dochody z gruntów i dzierżaw ziemskich 47,555 rb., 2) różnych dochodów 130,988 rb., 3) zapomóg rządowych i zwrotu kosztów 156,339 rb, 4) różnych wpływów 22,259 rb., 5) podatek od dokumentów, p. handlowych i przemysłowych 409,371 rubli, 6) podatków od nieruchomości 1,923 916 rubli.

Preliminarz powyższy został zatwierdzony, przyczem zgromadzenie przyjęło wniosek, aby na przyszłe zgromadzenie lutowe zostało opracowane szczegółowe sprawozdanie o budżetach ziemstw gubernialnego i powiatowych, na mocy których można będzie sądzić o stanie finansowym gubernii kijowskiej.

Wybory do rozmaitych komisyi i instytucyi dały następujące rezultaty: do T-wa walki z chorobami zakaźnemi wybrano: d-ra Trytszla, d-ra Józefa Garlińskiego i d-ra Procenkę; do T-wa walki z rakiem: d-ra Józefa Garlińskiego; do zarządu Pogotowia ratunkowego pp.: Lubinskiego, prof. Czernowa i Gajewskiego; do komitetu gospodarczego instytucyi dobroczynnych: pp. Minuta, Karpeko, Wiszniewskiego Dolinskiego, Poto, Krasowskiego, Lubinskiego; do komisyi likwidującej wydział somatyczny szpit. kiryłowskiego: d-ra J. Garlińskiego, Procenko, Czernowa, Maryana Wilczyńskiego, Gajewskiego, Wiszniewskiego, prof. Pawłowskiego; do rady kontrolującej kasę drobnego kredytu: prof. Pawłowskiego, Talberga, Demczenkę, Taranowa, Poto. Na przedstawicieli ziemstwa na zjeździe w sprawie handlu zbożem w Ekaterynosławiu: pp. Rzepeckiego, Demczenkę, Czernysza, Czernowa; do organizacyi przesiedleńczej: pp. Kicha, Trytszla, Albranda.

Do rady sanitarnej wybrano: od m. Kijowa d-ra Burczaka, od pow. kijowskiego — d-ra Trytszla, berdyczowskiego — d-ra Józefa Garlińskiego, wasylkowskiego — Karpeko, zwinogródzkiego — Lerche, kaniowskiego — Gajewskiego, lipowieckiego — Hudym-Lewkowicza, radomyskiego — prof. Pawłowskiego, skwirskiego — Krasowskiego, taraszczańskiego — Dembuckiego, humańskiego — prof. Czernowa czerkaskiego — Starodubcewa, czehryńskiego — hr. A. Bobrynskiego. Do rady agronomicznej w tym samym porządku: pp. Desnickiego, Demczenkę, d-ra Garlińskiego, Moszkowa, Lerche; kaniowskiego — pp. Poto, Władysława Jaroszyńskiego, prof. Bogdanowa, Pawłowicza, Repojto-Dubiago, bar. Mejendorfa, Albranda i hr. Bobrynskiego, wreszcie do komitetu do ochrony lasów p. Demczenkę.

Po wyrażeniu wdzięczności przewodniczącemu zebrania, zarządowi ziemskiemu i sekretarzom zebrania, zgromadzenie zostało rozwiązane

### Wołyńskie ziemstwo gubernialne.

*Żytomierz, 17 grudnia.*

Dalszy ciąg gubernialnego ziemskiego zebrania trwał wczoraj od g. 10 z rana do 6 i pół wieczorem z półtoragodzinną przerwą, dziś po takiej samej przerwie w porze południowej, pracowano do 6 i pół, a na 9 tą wieczór naznaczono dalsze debaty.

Z toku rozpraw widoczne jest usilne dążenie do zmniejszenia sum budżetowych, czego najlepszym dowodem służy odrzucenie projektu budowy baraków epidemicznych, pomimo niezaprzeczonej ich potrzeby. Zmniejszono przez to budżet o 41,140 rb. Odrzucono również projekt stacyi elektrycznej dla usług szpitala i pralni o kosztorysie 25 tys, jako przedwczesny, jakoteż projekt budowy ambulatoryum, obliczonego na termin dwuletni, w sumie 30 tys. rb., co na rok 1912 wynosiło 15 tys. rb. Na utrzymanie szpitala przyznano 114,410 rb. Na urządzenie stacyi biologicznej, uznanej za niezbędną, postanowiono zaciągnąć na lat 15 pożyczkę 40 tys. rb. (zamiast 25 tys. objętych budżetem) i sumy tej do budżetu nie wnosić. Podniesiono płacę lekarzom ziemskim do 2,500 rb. Pozostałe pozycye budżetu wydziału medycznego z nieznacznemi zmianami zatwierdzono.

W wydziale weterynaryjnym małym zmianom uległy pozycye budżetu. Powiększono płacę gubernialnego weterynarza do 2,800 rb. z warunkiem, że nadzór nad rzeźniami nie będzie obciążał weterynarzy powiatowych.

Na skutek starcia pomiędzy radnym Dobryninem a przewodniczącym, któremu pomimo usiłowań nie udawało się powstrzymać ujawnionego bez potrzeby temperamentu, przewodniczący odczytał paragrafy prawa, tyczące się porządku zebrań i stosunku radnych do przewodniczącego. Odczytana została również patryotyczna odezwa radnego Dobrynina, który proponuje zwrócenie się do rządu o podniesienie cła na towary amerykańskie do 200 pr. i obniżenie na towary niemieckie i angielskie i żąda, aby ziemstwo i kółko rolnicze przystąpiły do bojkotu amerykańskich maszyn i narzędzi rolniczych. Radny p. Gutowski, przeciwny roztrząsaniu tej sprawy na zebraniu, podał wniosek oddania jej do komisyi; radny Poniatowski uważał sprawę za przedwczesną, dopóki nie nastąpi ostateczne porozumienie między Rosyą i Ameryką, wreszcie radny Domaniewski uważał, że ziemstwo wołyńskie zbyt pochlebne ma o sobie mniemanie, uważając się za jednostkę uprawomocnioną do mieszania się do spraw międzypaństwowych. Sprawę oddano do komisyi, która na żądanie radnych Dobrynina, Rejna i paru innych dziś jeszcze miała o dalszym jej biegu zdecydować.

Przejście do spraw wydziału agronomii wywołało cały szereg mów, trwających parę godzin, a mających na celu przekonanie... przekonanych o potrzebie i kulturalnem znaczeniu agronomicznej pomocy ludności. Wypowiadano się jednomyślnie za możliwie szerokiem jej zastosowaniem, w rezultacie jednak względy oszczędnościowe i projekt zredukowania budżetu, za którem bardzo obstawali włościanie w komisyi i w plenum, wpłynęły na decyzye przy rozważaniu pozycyi.

Sumę na powiększenie ilości agronomów zredukowano do 45,800 rb., na wydawnictwo ziemskiej „Kroniki" do 3 tys. rb,, na ruchome wystawy do 3 tys rb., na ulepszenie ras koni i bydła do 26,332 rb. i t. d. Zatwierdzano pozycye przeważnie zgodnie z rezolucyą budżetową komisyi rewizyjnej.

Prace zebrania gubernialnego trwać mają jutro pomimo niedzieli. Będzie to szósty dzień i jest wątpliwe, czy ostatni, chyba, że pośpiech zniewoli radnych do pracy w szybszem tempie

*Włoszek.*

# Od Redakcyi.

W r. 1912-ym, siódmym roku swego istnienia, „Dziennik Kijowski" rozszerzy dział **informacyjny** i urozmaici dział **literacki.**

Pismo nasze obsługiwać będą **własne agencye telegraficzne**, zorganizowane w ważniejszych centrach kraju i zagranicy. Oprócz tego podawać będziemy informacye Petersburskiej Agencyi telegraficznej.

W r. 1912 „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

powieść

**Maryi Rodziewiczówny**

pod tyt.

**Jezioro**

artystyczne wrażenia z pod włoskiego nieba

**Jerzego Żuławskiego**

pod tyt.

**Z słonecznej wędrówki**

nowelę

**Bolesława Prusa**

specyalnie dla naszego pisma przez znakomitego autora „Lalki" i „Faraona" napisaną.

nowelę

**Edwarda Paszkowskiego**

pod tyt.

**Ciotka Klima.**

„Dziennik" zapewnił sobie współpracownictwo pierwszorzędnych sił **naukowych i artystycznych.**

W r. 1912 „Dziennik Kijowski" drukować będzie prace znakomitego naszego uczonego

**Aleksandra Jabłonowskiego**

Wkrótce po Nowym Roku rozpocznie się druk cennego i nader ciekawego studyum historycznego

**Maryana Dubieckiego**

pod tyt.

**Dawny Żytomierz.**

„Dziennik Kijowski" pomieszczać będzie utwory poetyckie

**Jana Kasprowicza, Or-Ot'a**

**(Artura Oppmana) i innych.**

# Bez maski.

Na „świecie" już od dwudziestu czterech godzin kalendarz wskazuje — rok 1912. Warszawa cicho przeżyła noc Sylwestrową, roz koszując się „choinką", która uprowidowaną została tak obficie, hojnie i bogato, jak tylko za „najlepszych" naszych lat w przeszłości bywało.

Nie mieli bowiem zbytniego kłopotu przemyślni mężowie, którzy dla nas, jako zbiorowości, podarunki wigilijne w pałacu taurydzkim obmyślali. Działała tu i tradycya, a i dobrej woli nie brakło.

Więc darzył kto mógł i czem mógł.

Nadnewskie tendencye choinkowe posiadały w tym roku taki nastrój szczodrobliwy, giest szeroki i ognistość siarczystą, że to wszystko rokuje im egzystencyę trwałą nietylko na dziś, ale i na jutro, i na... pojutrze.

Nawet panowie Nisselowicz i Friedman nie pozostali w tyle, gotowi będąc całem litwactwem Królestwo udarować.

Więc stanęła choinka, jeżeli nie piękna, to zasobna. Bo i Berlin o niej pamiętał i Wiedeń nie zapominał, wszechżydowski kahał — myślał..

Panowie Żabotinscy i Jackany ofarowal nam trutkę na... „przesądy katolicko narodowe", pan Aleksiejew stworzył dla nas... „łatwą metodę odzwyczajenia się od języka ojczystego", a niemiec szczerze pragnął polską choinkę... swojemi świeczkami oświetlić...

Ciekawy jestem, co też my sami dla siebie w tym roku wspomnień i jubileuszów wymyślimy?...

Bo wątpię, abyśmy chcieli, nawet wobec „ciężkich czasów", zadowolić się darami cudzymi, powierzając wybór i generalną dostawę naszych środków życiowych Nisselowiczowi i Spółce.

**Czarny Jegomość.**

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś 20 (2) Teofila i Zenona Mm.

Jutro 21 (3) Tomasza Apostoła.

**Wschód słońca o godz.** 8 m. 03
**Zachód słońca o godz.** 4 m. 04
**Długość dnia godz.** 8 m. 01.

**Kalendarzyk Historyczny.**

**2 stycznia n. st.**

**Roku 1238.** Papież Grzegorz IX potwierdza nadanie Ziemi Chełmińskiej Krzyżakom.

— **Teatr polski.** We środę nadchodzącą teatr nasz wystawia doskonałą farsę z francuskiego „Rubikon", która w bieżącym sezonie cieszyła się dużem powodzeniem w Warszawie. Udział przyjmują pp. Trembińska, Maliszewska, Puchniewska, Rodmund (rola tytułowa), Nowakowski, Piotrowski, Gierasiński, Przystański, Rolicz i Zabielski.

— **Echa wykluczenia pom. adwokatów** Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem adw przys. Pereswieta-Sołtana odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komitetu konsultacyi adwokatów przysięgłych, na którem rozpatrywano powziętą na sobotniem zebraniu członków kijowskiego sądu okręgowego uchwałę w sprawie wykluczenia blizko 70 pomocników adwokatów przysięgłych, którzy po upływie 7 lat nie zostali zaliczeni w poczet adwokatów przysięgłych.

Na posiedzeniu komitetu szczegółowo rozpatrzono artykuły ustawy oraz regulaminu kijowskiego sądu okręgowego, określające stanowisko adwokatury. W rezultacie komitet przyszedł do wniosku, iż uchwała ogólnego zebrania członków kijowskiego sądu okręgowego, jako pozbawiona podstaw prawnych, powinna być zaskarżona do wyższych instancyi sądowych.

Zasadniczymi motywami zaskarżenia są: 1) iż regulamin sądu okręgowego nie jest prawem i 2) że prawo nie określa terminu praktykowania w charakterze pomocnika adwokata.

Żadne prawo nie przewiduje takiego terminu. Istnieje on tylko w specyalnym regulaminie kijowskiego sądu okręgowego. Mianowicie art 560 tego regulaminu posiada specyalne uzupełnienie, złożone z 19 paragrafów pod ogólnym tytułem: „Przepisy o pomocnikach adwokatów, obowiązujące dla pomocników i adwokatów przysięgłych przy kijowskim sądzie okręgowym". Artykuł 19 powyższych przepisów brzmi w następujący sposób: „Pomocnicy adwokatów przysięgłych, którzy odbyli już 5-letnią praktykę w swoim zawodzie a następnie w ciągu 2 lat nie starali się o zaliczenie w poczet adwokatów przysięgłych, lub też nie zostali w ciągu tych 2 lat uznani za godnych zaliczenia do korporacyi adwokatów przysięgłych, uważani są za wykluczonych z grona pomocników adwokatów przysięgłych".

Komitet konsultacyi adwokatów przysięgłych uznał, iż podobne ograniczenie nie może być wprowadzone w drodze regulaminu. Jeżeli zaś nawet stać na gruncie tego ostatniego, to po motywach regulaminu zatwierdzonych przez sąd i ogłoszonych w drodze urzędowej najwyraźniej powiedziano, iż 7 letni termin praktykowania w charakterze pomocnika adwokata zupełnie nie dotyczy osób, które przekroczyły ten termin nie z własnej winy, jak np. pomocnicy adwokatów wyznania mojżeszowego, którzy pomimo własnej woli nie są zatwierdzani w prawach adwokatów przysięgłych.

Na tych podstawach pomocnicy adwokatów przysięgłych, wykluczeni z korporacyi na mocy ostatniej uchwały ogólnego zebrania członków sądu okręgowego, założą każdy w swojem imieniu skargi do izby sądowej na pomienioną uchwałę sądu okręgowego.

— **Potwarz w druku.** Humański sąd okręgowy podczas sesyi wyjazdowej w Lipowcu rozpatrywał bez udziału sędziów przysięgłych sprawę redaktora gazety „Birżew. Wiedomosti" Wasiljewa i korespondenta tejże gazety Breszko-Breszkowskiego, oskarżonych przez d-ra Soczawę, który dokonywał sekcyi zwłok ś. p. ks. Witolda Czetwertyńskiego, o potwarz w druku. Powodem procesu był szereg artykułów Breszko-Breszkowskiego p. t. „Jeszcze występne miliony", wydrukowanych w petersburskiej gazecie „Birż. Wiedomosti".

Sąd skazał redaktora gazety Wasiljewa i Breszko-Breszkowskiego na 6 miesięcy więzienia.

— **Neutralność.** Zarząd Wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników otrzymał od wydziału żeglugi handlowej odbitki Najwyższego Ukazu o neutralności Rosyi podczas wojny włosko-tureckiej oraz odbitki traktatów międzynarodowych, zawierających przepisy o neutralności.

Na mocy powyższych traktatów, produkty żywności (w tej liczbie i cukier), jako przedmioty, niezbędne tak dla potrzeb wojennych, jako też dla celów zupełnie pokojowych, uważane są nie za absolutną, lecz za warunkową kontrabandę, przyczem o ile jakiekolwiek mocarstwo, o ile to jego dotyczy, nie zechce uważać wymienionych przedmiotów za kontrabandę, powinno co do tego uczynić stosowną deklaracyę. Przedmioty, stanowiące kontrabandę warunkową, są konfiskowane, o ile zostało ustalone, iż były przeznaczone dla armii czynnej lub dla instytucyi rządowych przeciwnika.

— **Zaległości kolejowe.** W ostatnich dniach zaległości ładunkowe na kolejach Południowo Zachodnich dosięgały 5,846 wagonów. Tak znaczne zaległości wywołane zostały: a) wskutek ograniczenia przez warszawski komitet rozdzielczy przeładowywania wagonów w Kowlu, gdzie napływ ładunków w roku bież. zwiększył się o 30% w porównaniu do roku zeszłego; b) wskutek trudności przy przeładowywaniu ładunków na koleje austryackie, które dostarczają zbyt małą ilość próżnych wagonów, oraz c) wskutek ostatnich zasp śnieżnych, zamieci i gołoledzi, które znacznie utrudniły komunikacyę towarową.

W celu szybszej dostawy mąki do Królestwa Polskiego, kijowski komitet rozdzielczy wystarał się w ministerstwie komunikacyi o pierwszeństwo przy wysyłaniu tego rodzaju ładunków przed innymi towarami IV kategoryi.

— **Odmowa.** Na żądanie zarządu miejskiego, aby do gmachu komory celnej został przeprowadzony wodociąg, T-wo wodociągowe odpowiedziało odmową wobec tego, iż komora celna przylega do ulic, na których niema sieci wodociągowej.

— **Z opery.** Projektowana organizacya T-wa artystów operowych na sezon wiosenny nie przyszła do skutku wobec tego, iż chór i orkiestra postawiły zbyt uciążliwe warunki, żądając, aby ich przyjęto na udziałowców z prawem głosu, nie chcąc natomiast ponosić ryzyka przedsiębiorstwa narówni z innymi członkami T-wa. Na propozycyę zgodzenia się na pensyę stałą odpowiedzieli oni odmową. Wobec tego obecnie w zarządzie miejskim podniesiono kwestyę wykorzystania gmachu opery środkami miasta. Między innemi istnieją projekty sprowadzenia na wielki post operetki polskiej lub wiedeńskiej.

— **Rezultaty eksploatacyi kolei Poł.-Zach** W ciągu listopada r. b. koleje Południowo-Zachodnie przewiozły według taryfy ogólnej 1,009,559 podróżnych, z czego osiągnięto 1,053,676 rb. 78 kop.; według taryfy wojskowej 88,299 podróżnych, z czego otrzymano dochodu 5.174 rb. 32 kop. Ładunków zwykłych koleje przewiozły 90,934 274 pud; z opłat za przewóz tych ładunków wpłynęło do kas kolejowych 5 456,056 rb; innych dochodów były 890,092 rb. 52 kop. Ogółem osiągnięto za listopad 7,405,000 rb.

Od stycznia r. b. dochód brutto kolei wynosi 75,061,907 rb. 95 kop.

— **Nadużycia.** Do głównego zarządu kolei żelaznych od pewnego czasu zaczęły napływać skargi na to, iż główni konduktorzy i zarządzający pociągami z umysłu komunikują fałszywe dane o ilości wolnych miejsc w pociągach, sami zaś sprzedają wolne miejsca na swoją korzyść. Wskutek podobnych nadużyć skarb państwa ponosi straty, pasażerowie zaś narażeni są na niewygodę. Wobec tego naczelnik głównego zarządu kolei zwrócił się do naczelnika kolei Południowo-Zachodnich z prośbą o przedsięwzięcie energicznych środków w celu wykrycia tego rodzaju nadużyć, oraz o pociąganie w razie ich ujawnienia winnych do odpowiedzialności do wydalenia ze służby włącznie.

— **Posiedzenie komisyi do spraw miejskich i ziemskich.** W dniu jutrzejszym pod przewodnictwem gubernatora odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie kijowskiej komisyi do spraw miejskich i ziemskich, na którem zostanie rozpatrzone kilkanaście spraw niecierpiących zwłoki.

Między innemi, na skutek telegramu naczelnika kolei Południowo-Zachodnich p. Niemieszajewa, rozpatrzona będzie sprawa wywłaszczenia gruntów miejskich pod budowę kolei od stacyi Kijów I do przystani na Padole, a także skarga zarządu cukrowni Lebedyńskiej na zbyt wysokie opodatkowanie jej przez zgromadzenie powiatowe ziemstwa czehryńskiego.

— **Repartycya podatku ziemskiego między powiatami.** Wobec tego, iż ogólna suma podatku z nieruchomości w gub. kijowskiej, pobieranego na rzecz ziemstwa gubernialnego, wynosi 1,923 916 rb., repartycyi jego pomiędzy 13 powiatowemi jednostkami ziemskiemi dokonano zależnie od sumy szacunkowej nieruchomości każdego powiatu w sposób następujący: m. Kijów 424,262 rb; pow. kijowski—125,160 rb.; berdyczowski—154,255 rb.; wasylkowski—131,795 rb; zwinogródzki—115,644 rb; kaniowski—130,290 rb.; lipowiecki—102,276 rb; radomyski—96,678 rb.; skwirski—122,566 rb.; taraszczański—110,256 rb: humański—187,789 rb; czerkaski—134 928 rb.; czehryński—88,017 rubli.

Suma szacunkowa majętności w powyższych powiatach wynosi: w Kijowie 229,056,000 rb. pow. kijowskim—67,576,524 rb.; pow. wasylkowskim 71,158,088 rb.; pow. zwinogródzkim 62 437,662 rb.; pow. kaniowskim 70,345,437 rb.): pow. lipowieckim 55,219 458 rb.; radomyskim 52,196,601 rb; skwirskim 60,174,931 rb; taraszczańskim 59,525 728 rb.; humańskim 101,388,106 rb: czerkaskim 72,849,619 rb; czehryńskim 47.520,256 rb. Ogółem 1,038,723.175 rubli.

— **Sprawa Klubu Teatralnego.** Wczoraj pod przewodnictwem gubernatora odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gubernialnej komisyi do spraw stowarzyszeń, zwołanie w celu zdecydowania dalszego losu Klubu Teatralnego.

Istnienie klubu tego zostało zagrożone z powodu wykrycia w nim przed kilkunastu mniej więcej dniami szulerów, którzy ogrywali swych partnerów przy zielonym stoliku. Szulerka został ujawniona przy następujących okolicznościach. Niejaki Buriaczenko w ciągu trzech wieczorów przegrał do niejakiego Hausmana (przybyłego z Moskwy) 2 tys. rubli. Czwartego wieczora Buriaczenko nie siadł do gry, lecz zaczął śledzić grę Hausmana i wkrótce pochwycił go na gorącym uczynku, w chwili gdy

ten użył jednej ze zwykłych sztuczek szulerskich.

Dochodzenie wykazało, że i sam Buriaczenko a także niejaki Jusupow byli również szulerami, lecz należeli do innej „partyi", która chciała usunąć z klubu Hausmana, jako niebezpiecznego konkurenta. Hausman zbiegł z Kijowa pozostawiwszy w „Continentalu" swoje rzeczy.

Rezultaty policyjnego dochodzenia w tej sprawie rozpatrzono wczoraj na wyżej wspomnianem posiedzeniu komisyi do spraw stowarzyszeń. Z powodu różnicy zdań postanowiono zarządzić śledztwo dodatkowe w celu zbadania działalności administracyi klubu, sposobu przyjmowania członków, osobistości niektórych z nich i t. p.

— **Zamiecie śnieżne**. Wczoraj w zarządzie kolei Południowo-Zachodnich otrzymano szereg telegramów o burzach i zamieciach śnieżnych na kolejach Południowo-Zachodnich. Najsilniejsza zamieć śnieżna, o ile można sądzić z lakonicznych doniesień, panowała ubiegłej nocy na przestrzeni pomiędzy stacyami Koziatyn i Kalinówka. Poza tem otrzymano wczoraj wiadomości telegraficzne o zamieciach w okolicach stacyi Łarga i Bielce. Wysłano tam maszyny parowe do usuwania zasp śnieżnych.

— **Podróż akademistów**. Naczelnik kolei Południowo-Zachodnich otrzymał od ministra komunikacyi wiadomość telegraficzną o wyruszeniu z Petersburga wycieczki studentów-akademistów z marszrutą na Wilno, Równe, Kijów, Odesa i z powrotem. Minister prosi o udzielenie akademistom specyalnego wagonu.

— **Przerwanie komunikacyi**. Na mocy rozporządzenia policmajstra kijowskiego przerwaną została komunikacya samochodowa pomiędzy Kijowem Nikolską Słobódką.

— ZAGADKOWA ŚMIERĆ. W dniu 18-ym grudnia na śmietniku miejskim za zakładami dobroczynnymi Degtierowa znaleziono zwłoki młodej żony dorożkarza Lwowa. Na ciele jej nie widać śladów śmierci gwałtownej. Przypuszczają, iż Lwowa zamarła, albo została otruta. Zwłoki zostaną poddane sekcyi sądowo-lekarskiej.

— JASKINIA ZŁODZIEJSKA. Onegdaj wieczorem na ul. Mezygorskiej rewirowy Doroszkiewicz aresztował 2 podejrzanych osobników, którzy okazali się złodziejami B. Twerskim i Glazmanem. Ostatniemu z nich odebrano ciężką pakę świec woskowych.

Po tym areszcie w domu Nr. 45 przy ul. Mezygorskiej dokonano rewizyi i w mieszkaniu Aksenowej wykryto kryjówkę złodziejską. W chwili ukazania się policyi w kryjówce znajdowało się 4 złodziei zawodowych.

Złoczyńców aresztowano.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu Nr. 22 przy ul. Predsławińskiej otruła się 17 letnia A. Tereszczenkówna. „Pogotowie" odwiozło desperatkę do szpitala.

— POŻAR. Wczoraj w nocy wszczął się pożar w fabryce fornieru przy ul. Spaskiej Nr 21. Ogień został stłumiony przez przybyłą straż ogniową.

— ZUCHWAŁA GRABIEŻ. Wczoraj o g. 2 ej w nocy dwaj młodzi ludzie wynajęli parokonnego dorożkarza T. Krawczenkę i pojechali na Peczersk. Na ul. Szpitalnej nieznajomi rzucili się na dorożkarza i grożąc, iż go zabiją, odebrali mu wszystkie pieniądze, poczem umknęli.

— KRADZIEŻE. Onegdaj w domu Nr 101 przy ul. Żylańskiej okradziono mieszkanie chorążego Wiszniewskiego.

W posesyi Nr 50 przy szosie Brzeskiej okradziono piwnicę przy sklepie gastronomicznym Babnowa.

Z mieszkania korneta Potetika (Nikolska 16) skradziono rewolwer i rozmaite rzeczy wartości 100 rb.

Na Demijówce właścicielowi ślizgawki Protasowowi skradziono 32 pary łyżew. Część ich znaleziono u handlarza Archangielskiego na rynku św. Trójcy.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. W d. 18-ym grudnia w nocy na ul. Meżygorskiej policya aresztowała zawodowych złodziei W. Żuromskiego i M. Czajkę obydwóch z narzędziami złodziejskimi.

— NAGŁE ZGONY. W domu Nr 17 przy ul. Kudriawskiej zmarł nagle J. Bazilewicz, a przy ulicy Szczekawickiej Nr 57 niejaki F. Makownienko.

— DRAMAT. Wskutek zupełnego braku środków do życia usiłowała popełnić samobójstwo młoda kobieta, L. Streiczukowa (Dmitrowska 67) porzucona na los szczęścia z kilkudniowym dziecięciem. „Pogotowie" uratowało desperatkę.

— TRUP NA ŚMIETNIKU. Dnia 18 b. m. na śmietnikach miejskich za przytułkiem Diechtierewa znaleziono zwłoki żony dorożkarza A. Lwowej. Po dokonaniu sekcyi trupa stwierdzono iż L. zmarła wskutek zamarznięcia.

— NASZE CHODNIKI. Wczoraj z rana padał śnieg, a chodniki w mieście jak zwykle były nieuporządkowane. „Pogotowie" zarejestrowało kilka fatalnych upadków.

Na Kreszczatyku upadł niejaki Maksimowicz i złamał lewą nogę; na W. Wasylkowskiej upadła na wznak niejaka Pankowa i złamała kości obydwu przedramion.

— ZBROJNY NAPAD. Wczoraj na Łukjanówce dokonano zbrojnego napadu na sekretarza kijowskiego zarządu gubernialnego P. Berlińskiego (ul. Filipjewska № 5). Berliński powracał nad ranem do domu, gdy nagle stanął przed nim jakiś nieznajomy z rewolwerem w ręku i zażądał pieniędzy. B. na szczęście miał w kieszeni nabity rewolwer, w jednej chwili wyciągnął go i strzelił do bandyty. Bandyta w odpowiedzi strzelił dwa razy do B., poczem zniknął. Kule przeszły przez futro, nie raniąc napastowanego. O napadzie dano znać policyi.

— KRADZIEŻE KIESZONKOWE. W dniu 18 ym grudnia w cyrku na koncercie Batistiniego skradziono Czichaczewowi portmonetkę z pieniędzmi i rozmaitemi notatkami, a doktorowi M. Gerszunowi—srebrną papierośnicę.

Na rynku Halickim okradziono Leszczewskiego.

Na ul. M.-Błagowieszczeńskiej przy wejściu do tramwaju okradziono Turiannową. Złodzieja Bojkę ujęto.

[illegible] Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 19 grudnia (1 stycznia 1912 r.) 1911 r.

| | g. 7 rana | g. 1 po poł. | g. 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Temp. powietrza wedł. Cels. | —6,9 | —7,5 | —9,7 |
| Barometr przy O w mm | 752,3 | 752,4 | 753,4 |
| Stop. wilgotności w proc. | 92 | 89 | 89 |
| Kier. i szyb. wiat. (w m. na sek.) | Płn₁ | Płn₁ | Płn₃ |
| Chmur. wedł. 10 st. syst. | 10 | 10 | 10 |
| Ilość opadów w mm | 0,6 | 0,2 | 0,5 |

| | od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz. |
|---|---|
| Najw. temp. powietrza w ciągu doby | —6,7 |
| Najniższa | —9,7 |
| Przecięt. temp. pow. w ciągu doby | —8,0 |
| Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby | —5,9 |

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramów głównego Obserwatoryum fizycznego.

Opady atmosferyczne notowano w Finlandyi, na połud.-zachodzie Rosyi oraz miejscami w pasie wschodnim i w centrum. Temperatura niżej normy po części na zachodzie, poł. zachodzie i w centrum Rosyi; wyżej normy—w pozostałych rejonach. Spodziewana pogoda: umiarkowane mrozy na zachodzie, na połud.-zachodzie, w centrum i po części na półn.-wschodzie; słabe mrozy w pozostałych rejonach. Opady możliwe są w pasach północnym i wschodnim, sucho w pozostałych rejonach.

## Z SĄDÓW.

*Sprawa polityczna.*

Wczoraj kijowski sąd wojenny rozpoczął rozpatrywać sprawę niejakiego Iwana Babicza, oskarżonego o to, iż: 1) w nocy na 15 października 1906 roku podpalił stóg siana w zamieszkałej sadybie na przedmieściu Łubien w celu ściągnięcia na miejsce pożaru policyi; 2) podczas pożaru dał szereg strzałów rewolwerowych do przybyłego komisarza policyi Kowalewskiego; 3) należał do łubniańskiej grupy partyi socyal rewolucyjnej i 4) podczas rewizyi u niego stawił opór zbrojny i ciężko ranił 2 kulami rewirowego Giercika.

Za powyższe przestępstwa Babicz odpowiadać będzie, oprócz odnośnych artykułów kodeksu karnego, z 1 cz. 102 art. nowego kodeksu karnego i art. 279 tomu XXII zbioru ustaw wojennych, przewidującego, jak wiadomo, karę śmierci przez powieszenie.

O aresztowaniu podsądnego w niniejszej sprawie gazety w swoim czasie podały następujące szczegóły:

Po aresztowaniu w Łubnach Babiczowi udało się zbiedz. Następnie aresztowano go w Krzemieńcu; ponieważ nie chciał wymienić swego nazwiska, jako „brodiagę" skazano go na 4 lata rot aresztanckich. Wkrótce uciekł on z więzienia, lecz powtórnie pochwycony skazany został jeszcze na 3 i pół lat rot aresztanckich. W więzieniu wyjawił nareszcie swoje prawdziwe nazwisko i natychmiast pociągnięto go do odpowiedzialności za dawne grzechy łubniańskie.

Przewodniczy członek sądu wojennego generał-major Berger. Oskarża pomocnik prokuratora wojennego pułk. Nowickij.

Bronią pom. adw. przys. J. Skłowski i Szpolański. Stawiło się około 20 świadków. Rozprawy toczą się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok zapadnie prawdopodobnie jutro wieczorem.

## Z TEATRU I MUZYKI.

*Teatr Bergonier.*

„Czarodziejska Bajka" XXV-cio lecie działalności p. A. Kruczynina.

Teatr p. A. Kruczynina uprawia w Kijowie tak zwany lekki repertuar. Repertuar ten uprawiali i inni, ale sposób grania francuskich fars przez inne zespoły rosyjskie polegał na podkreślaniu momentów drastycznych, rezultatem czego, zamiast pikanteryi, otrzymywało się najgorszą pornografię.

P. A. Kruczynin pornografię ze sceny wyrugował, a wzorując się na farsie Warszawskiej, lekkiej muzie kazał służyć w sposób artystyczny, kulturalny i elegancki, z wykluczeniem wszelkiej brutalności.

Uwzględniając i repertuar poważniejszy, sporo miejsca udzielał twórczości polskiej, wystawiając Zapolską, Przybyszewskiego i innych.

Na swój jubileuszowy benefis wybrał p. Kruczynin sztukę oryginalną pióra Potapenki, utwór wartościowy, i odegrał niewielki, ale wdzięczny epizod w postaci roli Swiburskiego z powodzeniem.

Całość wypadła niezmiernie udatnie, a p. Astrowa jako Natalja zbierała huczne i zasłużone oklaski. P. Murski był doskonały.

Obchód jubileuszowy, jak zwykle w podobnych wypadkach nie obył się bez przemówień, uroczystego wręczania podarków, całej powodzi kwiatów i niezliczonej ilości depesz.

Publiczność przyjmowała jubilata serdecznie.

T. M. S.

*Popis uczenic.*

Onegdaj wieczorem odbył się popis uczenic p. Zofii Leskiewiczówny, zdolnej pianistki, znanej ze swej uczynności i chętnego udziału w urządzanych na cele dobroczynne wieczorach.

W domowem kółku znajomych wysłuchano z przyjemnością kilku utworów, odegranych przez młodziutkie siły, a dodatniemu wrażeniu, jakie sprawiła ta gra, towarzyszyło przeświadczenie, że szkoła p. Leskiewiczówny daleką jest od dążenia do technicznych jedynie postępów gry, lecz na oku ma przedewszystkiem jej pogłębienie—i to stanowi jej nieocenioną zaletę.

## PRZYJECHALI DO KIJOWA:

*Hotel Europejski*: pp. Jan Bogdanow, kand pr.; Pr. Nowozyłow, obyw.; Ksawery hr. Zamoyski, obyw., z Czudnowa; Kazimierz Szaszkiewicz, obyw., z pow. berdycz.; Katarzyna Baumharten, obyw.; Włodzimierz Papmel, ob.; Edward Papmel; Artur Engelhardt, ob.; Jerzy bar. Taube, obyw., z Petersb.; Maksymilian Kukowski, inż., z Moskwy; Stanisław hr. Chodkiewicz, obyw., z gub. pod.; Wiktor Firsow, pułk.; Jan Gromnicki, ob., z Machnówki; Włodzimierz Aleksandrowicz, podp.; Leon hr. Rzewuski, ob., z Białej Cerkwi.

*Hotel Continental*: pp. B Gisen, adw. przys.; Aleksander Filippow, rotmistrz; Mikołaj Siergiejew, rotm.; Artur Abrahamson; Jan Zaleski, adw. prz., z Żyt.; Johan Etryel; R. Gerngros, adw. przys.; Jerzy bar. Schwachheim, ob.; Albert Łofrio; Marya Heuning; Ludwika Rydel; Mikołaj Burłakow; Kazimierz Jędrzejewski, inż., z Sum; Władysław Rogoziński, z pow. berdycz.; Wincenty Kozakowski, ob., z pow. czehr.

*Grand-Hôtel*: pp. Włodzimierz Romanow, gen.; Tekla Ostrowska, z Warsz.

*Hotel François*: pp. S. Dzierżanowski, r. st., z Jek.; S. Bezsmiertnyj; Mikołaj Dmitrijew; Gustaw Zalutyński; Juljan Kraśnicki, z Winnicy; Grzegorz Kaszencew; Eugeniusz Łoziński; Aleksander Maslannikow; Eugeniusz Puzanow; Marya Puzanowa; Mikołaj Piotrowski, z Żytom.; Antoni Radyński, z Pet.; Jan Rożanowski, z Jałty; Was. Tereszyn.

*Hotel Ermitage*: pp. B. hr. Kapnist; Teodor Rostowcew, kap.; Olga Rostowcewa; Leon Kac, ins. t. as.; Włodzimierz Jachontow; Jan Biełousow, dyr. staryc. cukr.; J. Briśkman, dyr. cukr.; Kazimierz Genelli, z Białej Cerkwi; Teodor Striemouchow; Elżbieta Gardenina; Mikołaj Stolarenko, podp.; Antoni Bonaczycz, art. śp.; Świętosław Sierebriakow, inż.; Jan Gilew; Hugo Fiszman; Wincenty Taraszkiewicz, ag. t. as., z Białej Cerkwi; Mikołaj Kostanow, podp.; Konstanty Chodniew, dyr. szk. real.

*Hotel Hładyniuka*: pp. Piotr Dawydow; Konstanty Zacharow; Jan Tajchman; D. Żurawlew, inż.; Mikołaj Horwatt, z Jelizaw.; Oskar Peczu; M. Winogradow, kup.; Ab. Rejser, inż.; Zofia Niejełowa; D. Manuczarow; I. Tauber; Michał Jerszow, rotm.; L. Gorgos; Jakób Silberberg; Czesław Brzeski, z Hajwor.; Włodzimierz Wowczenko; Roman Linczenko; Stanisław Wereszczako; Włodzimierz Katerynicz; Wasyl Katerynicz.

*Hotel Francuski*: pp. Stanisław Śliwiński, ob., z pow. skwir.; Jan Sawicki, obyw., z Rosi; Jakób Starza Jakóbowski, ob., z gub. pod.; Karol hr Chodkiewicz, ob., z gub. wol.; Kazimierz Krassowski, obyw., z Jaltuszkowa; Sergiusz Hański, adw. prz., z Łubien; Jan Mieszczaninow, ob.; Stanisław Rebczyński, ob., z Fastowa; Szczepan Sorokin, kup.; W. Wasilewski, ob., z Czernihowa.

## KRONIKA POLSKA.

— **Opodatkowanie samochodów**. W sprawie projektu opodatkowania samochodów, opracowanego przez komisyę przy ministerstwie komunikacyi zarząd Tow. Automobilistów Król. Polskiego złożył obszerny memoryał, zawierający protest przeciwko projektowi; protest ten oparty jest na trzech zasadach głównych:

1) że projektowane prawo opodatkowania samochodów, jako sprzeczne z obowiązującemi u nas prawami, nie może być rozciągnięte na Królestwo Polskie;

2) że myśl opodatkowania samochodów stosownie do ilości przebytych wiorst spowoduje wprost nieznośne skrępowanie ruchu samochodowego;

3) że wogóle opodatkowanie samochodów jest przedwczesne z uwagi na słaby rozwój automobilizmu w Państwie.

Dowiadujemy się obecnie, że zarząd Cesarskiego Rosyjskiego Klubu Samochodowego w Petersburgu polecił wydrukować memoryał powyższy i rozesłał go wszystkim klubom automobilowym w państwie.

Dla szczegółowego rozpatrzenia tej sprawy odbędzie się w pierwszych dniach lutego w Petersburgu narada, w której udział wezmą przedstawiciele ministerstwa finansów, komunikacyi spraw wewnętrznych oraz delgacyi klubów.

— **Marya Bukowińska**. W niedzielę w nocy, po kilkodniowych cierpieniach, zmarła w Warszawie Marya Bukowińska, żona redaktora „Sfinksa". Zmarła była córką artysty-malarza, ucznia i przyjaciela Gersona, nieżyjącego już Hipolita Pinko i ś. p. Jadwigi z Szymońskich. Ukończywszy z odznaczeniem gimnazyum w Radomiu, brała żywy udział w działalności kółka młodzieży, którego duszą był nieżyjący już również, późniejszy wybitny ekonomista i socyolog, Kazimierz Krauz. Wkrótce potem wyjechała na studya przyrodnicze najpierw do Krakowa, a potem do Genewy. Poślubiwszy następnie poetę i krytyka, Władysława Bukowińskiego, była do końca nie tylko towarzyszką jego życia, ale i współpracowniczką najbliższą. Przez pewien czas prowadziła samodzielnie przegląd prasy rosyjskiej w „Gazecie Handlowej", pisywała nadto artykuły do „Bluszczu", „Tygodnika Ilustrowanego" i „Prawdy", a założywszy wspólnie z mężem przed czterema laty miesięcznik literacko-artystyczny „Sfinks", brała do ostatnich chwil żywy udział w jego redagowaniu. Przetłómaczyła na język polski dwutomowe dzieło Rogera Peyre'a p. t. „Napoleon i jego epoka", oraz historyę wieków średnich i historyę nowożytną prof. Karejewa.

Dla poratowania zdrowia, trawionego chroniczną chorobą nerek, wyjeżdżała kilkakrotnie do Egiptu i do Włoch. Atak uremiczny, który przyszedł w samą wigilię, położył kres jej życiu. M. Bukowińska cieszyła się powszechnym szacunkiem, jako wybitna obywatelka kraju, oraz szczerą sympatyą tych, co ją znali.

— **Odrzucona ustawa**. Warszawska komisya gubernialna odrzuciła ostatecznie złożony jej jeszcze w sierpniu r. b. do legalizacyi projekt ustawy „Warszawskiego stowarzyszenia lotniczego".

Odrzucenie nastąpiło skutkiem otrzymanej od władz wyższych instrukcyi, stawiającej sprawę lotnictwa w całem państwie w zależności od władz centralnych, a mianowicie od petersburskiego aeroklubu, mającego charakter instytucyi półurzędowej. Żadnych samodzielnych związków lotniczych w państwie zakładać nie wolno. Mogą być otwierane tylko filie petersburskiego aeroklubu.

Przy tej sposobności „Głos Warszawski" nadmienia, iż wiadomość o likwidacyi warszawskiej „Awiaty" jest conajmniej przedwczesna. Powodem tej pogłoski było uwolnienie przez zarząd „Awiaty" części robotników, zajętych w warsztatach. Warsztaty te, a także szkoła „Awiaty" mają być w dalszym ciągu czynne.

— **Delegacya górników i hutników polskich** powołała do życia jako organ pomocniczy komisyę zakładów naukowych i powierzyła jej opracowanie sprawy utworzenia wyższych studyów górniczych w Galicyi oraz zajęcie się sprawą reformy szkoły wiertniczej w Borysławiu. W skład komisyi weszli: jako przewodniczący członek D. G. H. P. Jan Zarański, poseł do parlamentu austryackiego we Wiedniu, oraz zaproszeni: Leon Syroczyński, inżynier górniczy i profesor politechniki we Lwowie Julian Sykała, nadinżynier górniczy w Porembie (Śląsk austr.), Leopold Szefer, dyrektor szkoły górniczej w Dąbrowie, oraz jeden z wybitnych fachowców z okręgu węglowego sosnowiecko-dąbrowskiego w Królestwie Polskiem. Komisya m. i. ma zadanie rozpatrzeć istniejące projekty wyższych studyów górniczych w Galicyi i przygotować referat, na którego podstawie Delegacya przeprowadzi dyskusyę i poweźmie decyzyę. Ponieważ Delegacya uznała sprawę wyższych studyów górniczych za nader aktualną i ma zamiar w ciągu najbliższych miesięcy powziąć decyzyę i stosownie do niej podjąć energiczną akcyę,—komisyi zakładów naukowych przypada w udziale nader ważne i doniosłe zadanie.

— **Sprawa Macocha**. Na sesyi ekonomicznej III wydziału kryminalnego piotrkowskiego sądu okręgowego postanowiono termin rozpoznawania sprawy Damazego Macocha wyznaczyć na pierwsze dni marca 1912 r. Oprócz tego postanowiono prokuratorowi Łanszynowi, który będzie oskarżać, dodać do pomocy pomocnika prokuratora, Katranowskiego.

Na sprawę przybyć mają: senator Kraszennikow i prokurator warszawskiej Izby sądowej, Hesse.

Do przyśpieszenia zakończenia śledztwa przyczyniło się telegraficzne żądanie z Petersburga. Akt oskarżenia wręczył sam prezes sądu okręgowego piotrkowskiego, Wołkow.

Gdy wezwano Macocha, wszedł on do gabinetu prezesa starannie ogolony, z miną śmiertelnika, któremu nic nie ciąży na sumieniu, a nawet był uśmiechnięty. Kwitując z odbioru aktu oskarżenia, podpisał: „Macoch". Prezes zażądał jednak, aby podpisał „ksiądz" na co Macoch uśmiechnął się i spełnił to żądanie.

Następnie wszedł Starczewski, smutny, i przygnębiony, zarośnięty na twarzy, z głową spuszczoną. Kwitując, podpisał: „Starczewski"; żądaniu prezesa, aby dopisał „ksiądz" odmówił, wyjaśniając, że nie ma prawa tytułować się księdzem, bo to prawo, które władza duchowna mu nadała, odjęła obecnie, a on musi być temu posłuszny—i nie dopisał słowa „ksiądz".

Otrzymawszy akt oskarżenia, Starczewski wyszedł wzruszony, zasłaniając się ręką, aby uniknąć wzroku przyglądających się ciekawców.

Macochowa przy odbieraniu aktu oskarżenia była przygnębiona i blada.

## OFIARY.

W Redakcyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

**Na Tow. dobr.**, zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych: pp. d-r Jan Werbski 3 rb., Leonarda i Adolf Marcińczykowie 5 rb., Kazimierz Iwanowski 5 rb., Wiktor Warzański 3 rb., Eustachowie Nieczuja-Wierzbiccy 3 rb., Piotr Celestyn Karpowicz 2 rb., Irena i Walery Rudniccy 3 rb., Józefostwo Leśkiewiczowie 2 rb., Bohdanostwo Knothe 2 rb., Kazimierzostwo Kowaliński 1 rb., L. i G. Cywińscy 3 rb., ks. Mikołaj Uroda 2 rb. 64 kop., Zofia i Leon Horodeccy 2 rb., Anna i Jan Szlązkiewiczowie 3 rb., Stanisława i Ernest Heinemann 3 rb., Marya i Józef Dworakowscy 2 rb., Helena i Henryk Wilczyńscy 3 rb., Zofia i Julian Lipscy 1 rb., Ewa i Zdzisław Januszewscy 5 rb., Marya i Ludwik Klassowie 1 rb., Julian Moszczeński 1 rb., Zofia i Bolesław Bielawscy 2 rb.

**Na choinkę przy Tow. dobr.**: pp. Janusia i Tadzio Kilusowie 3 rb., Jerzyk Knothe 1 rb., Nina Szlązkiewiczówna 2 rb., Adela, Irena i Zosia Heinemann 3 rb. Zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych: pp. Anna Hein 2 rb., Marya i Kalikst Bądarzewscy 3 rb.

**Na nędzę wyjątkową przy Tow dobr.**: p. E. Rychlińska 3 rb.

**Na wydział letnisk przy Tow. dobr.**, zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych: pp. Marya i Adam Modrzewscy 3 rb., Maryanostwo Łążyńscy 1 rb., Janina i Kazimierz Domańscy 2 rb., Marcinostwo Ruszkowscy 2 rb.

**Na restauracyę kościoła św. Aleksandra**: d-r Bolesław Wojciechowski, zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych 2 rb.

**Na najbiedniejszych przy Tow. dobr.**, zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych: pp. Zofia Osowska 3 rb., d-r Bohdan i Eugenia Czarneccy 3 rb., M. i B. Dobkiewiczowie, pamięci córki Konstancyi 6 rb.

**Na wpis dla J. T.**: p. N. N. pamięci J. W. 5 rb.

**Dla biednych do uznania Redakcyi**: pp. Wincenty Rajkowski 10 rb. Norbert Orłoś, zamiast wizyt i powinszowań świątecznych i noworocznych 1 rb.

**Na Tow. dobr.**: p. Aldona Żołądź, pamięci siostry Malwiny 2 rb. 36 kop.

**Na wpisy do uznania Tow. dobr.**: pp. Hala, Władyś, Zygmuś i Tadzio zamiast kwiatów na trumnę Zosi 6 rb., Marya i Kalikst Bądarzewscy 10 rb.

**Na humańskie kolonie letnie**: p. N. N. zamiast kwiatów na trumnę s. p. Edwarda Birona 20 rb.

**Na choinkę w przytułku Koła kobiet**: Maniuś, Janka i Adaś 2 rb., Mirek i Marychna Klass 1 rb. 50 kop.

**Na Koło kobiet**: p. N. N. (przegrane) 1 rb.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

**Rynki zbożowe**. Na rynkach zbożowych naszego kraju panowało w ciągu ubiegłego tygodnia usposobienie naogół stałe, z niektóremi zaś zbożami dość ożywione, wobec znacznego zapotrzebowania do gubernii północnych oraz zwiększonego wywozu do portów południowych.

Popyt na pszenicę pochodził głównie ze strony młynów i spekulantów; pszenica ozima w Kijowie do 1 rb. 22 kop. franko stacya; na stacyach odnogi fastowskiej 1 rb. 18 kop. — 1 rb. 20 kop., na kijowskiej 1 rb. 18 kop., na głównej linii kolei Południowo-Zachodnich 1 rb. 15 kop. — 1 rb. 17 kop.

Usposobienie z żytem stałe; zapotrzebowanie było przeważnie do gubernii północnych; cena lepszych gatunków żyta na stacyach kolei Południowo Zachodnich około 85 kop.

Z owsem pozostaje nadal usposobienie mocne z powodu dość znacznego zapotrzebowania na wywóz, ceny owsa folwarcznego franko Kijów—stacya 80—83 kop., włościański 75—76 kop., na stacyach kolei Południowo-Zachodnich—75 kop.

Z jęczmieniem panowało również mocne usposobienie; zapotrzebowanie produktu na eksport dość ożywione; w zaofiarowaniu dobrego towaru niewiele; folwarczny jęczmień pastewny na stacyach kolei Południowo Zachodnich około 85 kop. za pud; browarny 95 kop.—1 rb.

W dobrem zapotrzebowaniu również stara zeszłoroczna kukurydza, lecz w ofiarowaniu jej bardzo mało i ceny posiadają charakter wypadkowy.

Proso pozostaje w dawnej cenie po 85—87 kop., zależnie od stacyi.

Koniczyna czerwona około 11 rb.

Groch zielony 1 rb. 50 kop. — 1 rb. 65 kop.; bobik 90—95 kop.; lepsze gatunki grochu Wiktorya około 1 rb. 15 kop., pośledniejsze do 1 rb. 5 kop.

Siemię lniane franko Kijów 2 rb. 10 kop.—2 rb. 16 kop., na stacyach kolei Poł.-Zach. 2 rb. 3 kop.—2 rb. 10 kop.; siemię konopne na stacyach południowo-zachodnich i w pobliskich okolicach gubernii czernihowskiej 1 rb. 32 kop.—1 rb. 42 kop. w Kijowie 1 rb. 40 kop.—1 rb. 50 kop.

Mak niebieski w niewielkich tranzakcyach około 6 rb., biały około 7 rb. [illegible] kop.

Zapotrzebowanie [illegible] roślinnych nadal dość znaczne; zaofiarowanie również wystarczające, zwłaszcza oleju słonecznikowego.

W sprzedażach na beczułki notowano olej lniany po 5 rb. [illegible] kop.—5 rb. 85 kop., konopny 5 rb. 85 kop.—[illegible] rb. 90 kop. pud, słonecznikowy 4 rb. 60 kop.—4 rb. 70 kop.

Usposobienie z makuchami stałe; lniane natychmiast franko stacya Kijów 1 rb. 10 kop.—1 rb. 12 kop., konopne 55—58 kop. pud.

Na rynku mącznym w ciągu ubiegłego tygodnia naogół panowało usposobienie dość stałe. Więcej ożywiony popyt ze strony kupców hurtowych i detalistów, zakupujących towar z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia nie wywarł większego wrażenia na rynku, wobec znacznych zapasów produktu w młynach i chętnego zaofiarowania towaru.

Zapotrzebowanie na wywóz również było nieco większe, jak również do gubernii północnych, północno-zachodnich i Królestwa Polskiego. W cenach w ciągu tygodnia znaczniejszych zmian nie zaszło. Mąkę pszeniczną 3 zera w niewielkich sprzedażach notowano po 10 rb. 40 kop. — 10 rb. 55 kop. za worek 5-pudowy, 2 zera—9 rb. 90 kop.—10 rb. 10 kop., 1 zero—9 rb. 40 kop.—9 rb. 55 kop. za 5 pudów, ceny pozostałych gatunków utrzymały swój zwykły stosunek; mąka żytnia 1 gatunku 7 rb. za worek 5 pudowy, 2 gatunku 6 rb. 50 kop.—6 rb. 75 kop., intendentka 6 rb. 30 kop.—6 rb. 50 kop. za 5 pudów.

Z otrębami panowało usposobienie mocne i dość ożywione z powodu dość znacznego zapotrzebowania na wywóz i na potrzeby miejscowego spożycia. W Kijowie otręby pszeniczne grube 67—70 kop, drobne 65—68 kop., żytnie 68—72 kop. pud.; na stacyach kolei Południowo-Zachodnich otręby pszeniczne grube 65—68 kop., drobne 64—66 kop., żytnie 67—70 kop. pud.

— **Cena spirytusu**. Główny zarząd podatków pośrednich zawiadomił zarządzającego kijowskim okręgiem akcyzy iż na rok 1912 zostały ustanowione następujące ceny nominalne: na okowitę, spirytus rektyfikowany i wódkę—80 kop. za wiadro 40-stopniowe, na spirytus zaś przeznaczony do skażenia i denaturowany—1,5 kop. za stopień.

— **Wycofanie banknotów 25 rublowych**. W tych dniach bank państwa dokonał pierwszego w ciągu jesieni spalenia banknotów 25-rublowych w sumie 25 milionów rubli. W roku bieżącym uczyniono to nieco później niż zazwyczaj: w r. 1910 pierwszego wycofania z obiegu banknotów 25-rublowych dokonano d. 26 listopada, w r. 1909—13 listopada.

**Kijowska giełda mięsna**. W ciągu ubiegłego tygodnia dostawiono na rynek kijowski 320 wołów, 465 krów, 36 jałówek, 1,753 wieprzów. Zabito: 324 wołów, 545 krów, 34 jałówki, 1754 wieprzów. Cena wołu 80—150 rub., krowy 40 — 105 rb., jałówki 24—60 rb. Cena puda mięsa wołowego 5 rb. 60—6 rb. — k., krowiego 5 rb. 20 k.—5 rb. 60 kop.; wieprzowego 5 rub. 55 k.—5 rub. 85 kop. Przeciętna waga wołu 15 pud., krowy 10 pud., jałówki 7 pud., wieprza 6 pud. Przeciętna cena wołu 120 rb., krowy 75 rb., jałówki 35 rb. Wieprze po 5 rb. 65 kop. za pud żywej wagi.

**Ceny miejscowe**. *Materyały budowlane*: Cegła czerwona za tysiąc 23 — 24 rb. Cegła biała 24 — 25 rb. Cegła międzygórska 6½ — 7 rb. Cement pud 57 — 63 kop. Wapno 24 — 35 kop. Kreda 12 — 25 kop.

*Węgiel i antracyt*: Cena hurtowa. Węgiel pud 22 — 24 kop. Antracyt 23 — 25 kop. Cena detaliczna. Węgiel pud 28 — 33 kop. Antracyt 30 — 35 kop.

*Worki*: Jutowe do cukru pud 11 rb. 20 kop. Takież do mąki pud 11 rb. 50 kop.

*Drzewo*: Brzozowe sążeń 35 — 36 rb. Olchowe 30 — 32 rb. Sosnowe 28 — 30 rb.

*Produkty naftowe*: Nafta pud 1 rb. 37 — 1 rb. 40 kop. Benzyna 4 rb. 50 kop. Olej [illegible] 1 rb. 75—1 rb. 80 kop. Ropa naftowa 50 — 65 kop. za pud.

## Z giełdy cukrowej.

Usposobienie z kryształem dla rynku wewnętrznego pozostaje nadal słabe; ceny utrzymują się na dawnym poziomie. Ze świadectwami cesyjnemi ospale, cena 58 kop. Nieco lepiej z prawami konwencyjnemi, za które płacono około 59 kop; świadectwa finlandzkie 59—61 kop.

Usposobienie z prawami perskiemi maleczyne, notowano je po 57—58 kop. Z rafinada nadal słabo; w Kijowie za rafinadę w głowach płacą 4 rb. 50 kop. — 4 rb. 55 kop. za pud.

Komisya notowań przy giełdzie kijowskiej zanotowała w ciągu ubiegłego tygodnia następujące tranzakcye:

1) 20,000 pudów, stacya Husiatyn austr., po 3 rb. 83 kop. do d. 20 stycznia (towarzystwo cukrowni „Wiśniowczyk"—kijowskiemu bankowi prywatnemu).

2) 20,000 pudów, stacya Rylsk, po 3 rb. 90 kop., natychmiast (towarzystwo cukrowni „Błagodatinskoje"—bankowi).

3) 15,300 pudów stacya Rudnica, po 3 rb. 87 kop., na styczeń (towarzystwo cukrowni „Berszada"—bankowi).

Świadectwa cesyjne:

4) 15,300 pudów po 58 i pół kop., natychmiast (Dom handlowy Bregman i spółka spekulantowi).

5) 15,000 pudów po 58 kop. na grudzień (M. Zaks—towarzystwu cukrowni Litkowieckiej).

6) 20,000 pudów po 58 kop. na grudzień (M. Zaks—właścicielowi cukrowni).

7) 25,000 pudów po 56 kop., na luty—marzec (bank—towarzystwu kurskiemu).

Prawa finlandzkie:

8) 22,000 pudów po 61 kop. (M. Zaks—spekulantowi).

Prawa konwencyjne:

9) 25,000 pudów po 58 i pół kop. (właściciel cukrowni J. Gepnerowi).

## LIST DO REDAKCYI.

*Szanowny Panie Redaktorze!*

Najuprzejmiej upraszam Czcigodnego Pana Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następujących paru słów:

Nie mogąc osobiście podziękować tym wszystkim Czcigodnym Panom, którzy mi materyalnie dopomogli do przeprowadzenia podczas ubiegłego lata kosztownej kuracyi w Warszawie, gdyż brak mi wiadomości, kto mianowicie do tego się przyczyniał, składam niniejszem za ten altruistyczny ich czyn serdeczne—„Bóg zapłać".

Pozostaję z szacunkiem, proboszcz jampolskiej parafii na Wołyniu.

*Ksiądz Franciszek Kottak.*

Jampol Wołyński.

# Ostatnie wiadomości.

**Alarmy wojenne**. Słynny historyk Hans Delbrück interwiewowany przez korespondenta „Daily Mail" na temat stosunków angielsko-niemieckich oświadczył, że jego zdaniem wojna uniknąć się nie da. Niemcy dowiedziały się z tegorocznych rozpraw parlamentarnych, że Anglia miała zamiar napaść na nie bez formalnego wypowiedzenia wojny. To wywołało w Niemczech takie oburzenie, że w przyszłym parlamencie Rzeszy wniesiony zostanie projekt ustawy, na mocy której każdy jeniec wzięty w wojnie w takich warunkach, traktowany będzie jako pirat, t. j. zostanie natychmiast rozstrzelany lub powieszony. Sprawa marokańska dowiodła niewątpliwie, że Anglia jest największym wrogiem Niemiec. Wobec tego nie pozostaje Niemcom nic innego, jak tylko budować coraz więcej dreadnoughtów.

Zapytany przez „Berl. Morgenpost" Delbrück oświadczył, że tekst interviewu w niektórych szczegółach jest mylny, z oświadczenia jego wszakże wynika, że w ogólnych zarysach korespondent „Daily Mail" wiernie oddał myśli niemieckiego historyka.

— **Połączenie Wisły z Dnieprem**. Zorganizowana przez ministerstwo komunikacyi wyprawa pod przewodnictwem inż. Johansona dla dokonania badań nad przeprowadzeniem projektowanej komunikacyi wodnej przez połączenie Dniepru z Wisłą, ukończyła swe prace i przedstawiła je ministerstwu.

Komunikacyę pomienioną zaprojektowano w związku z zamierzonem połączeniem morza Czarnego z Bałtykiem.

## Telegramy.

*(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).*

### Skradziona czaszka.

**Wiedeń** (AP). Na cmentarzu św. Marka w krzakach znaleziono zawiniętą w papier czaszkę ludzką z brakującą dolną szczęką. Uważają za niewątpliwe, że czaszka ta należy do zwłok Karageorgiewicza, ponieważ znaleziona część czaszki pasuje do dolnej szczęki, pozostawionej koło grobu.

### Sprawy perskie.

**Buszer** (AP). Krążownik angielski „Foks" wysadził pułk piechoty angielskiej.

**Buszer** (AP). Przy napadzie na konsula angielskiego, wpobliżu Kaserunu, anglicy stracili 5 zabitych i 10 rannych. Napadający uzbrojeni byli w najnowsze karabiny.

**Dżulfa** (AP). Przybyła rota radyo-telegraficzna i przystępuje do urządzenia telegrafu bez drutu do Persyi.

**Tabris** (AP). Przybył 6 i 8 i pułk strzelców i dwie baterye brygady grenadyerskiej, oraz nowo mianowany naczelnik oddziału generał major Woropanow ze sztabem.

**Tabris** (AP). Odbył się uroczysty pogrzeb zabitych 12 grenadyerów, kozaka i oficera księcia Wachwachowa. Na pogrzebie byli obecni: naczelnik oddziału ze sztabem i rosyjski konsul generalny z urzędnikami konsularnymi. Duchowny Detadze wygłosił wzruszające przemówienie.

**Petersburg** (Wł.). Gazety wieczorne donoszą, iż w Kermanszachu stronnicy eksszacha zadali porażkę wojskom rządowym.

**Petersburg** (Wł.). Konsul rosyjski w Reszcie Niekrasow zażądał przysłania wojska. Namiestnikowi Woroncewowi zaproponowano uczynić zadość żądaniu Niekrasowa.

**Petersburg** (Wł.). W Tabrysie i Teheranie panuje spokój.

**Wiedeń** (Wł.). „Neue Freie Presse" zapewnia że wojska rosyjskie dokonywały gwałtów na spokojnej ludności w Persyi.

Gazety wiedeńskie dają do zrozumienia, iż możliwą jest interwencya mocarstw.

**Petersburg** (Wł.). Według obiegających pogłosek, październikowcy wniosą do Dumy Państwowej interpelacyę w sprawie działalności namiestnika Kaukazu i jego stosunku do spraw perskich.

**Petersburg** (Wł.). Rosyanie zawiesili na cytadeli tabryskiej swój sztandar. W Reszcie w ręce rosyjskie dostała się znaczna ilość armat oraz innej broni i zapasów wojennych. Aresztowano wielu rewolucyonistów rosyjskich.

**Petersburg** (Wł.). Rosyjski konsul generalny w Tabrysie, Miller, komunikuje, że niemiecki konsul tabryski, Schkoleman, wbrew wiadomościom dziennikarskim, nie brał żadnego udziału w ruchu rewolucyjnym w Persyi.

**Londyn** (Wł.). Konsul angielski w Tabrysie doniósł, iż wiadomości o rzezi, dokonanej jakoby przez wojska rosyjskie, pozbawione są wszelkich podstaw.

### Rewolucya w Chinach.

**Pekin** (AP). Obozujące w Łuań-Czżou części dywizyi 20-ej zawiadomiły w drodze telegraficznej czżyljskie zgromadzenie prowincyonalne, iż sympatyzują one z ustrojem republikańskim i zapraszają delegatów w celu rokowań.

**Pekin** (AP). Komendant tziantzińskiej brygady starego wojska w imię obrony idei mo-

narchii konstytucyjnej organizuje obronę prowincyi Czżili przed wtargnięciem republikanów.

**Czifu** (AP). W forcie ponownie eksplodowała bomba. Dwie osoby zostały zabite. Kilka odniosło rany.

**Charbin** (AP) Gubernator cycykarski donosi do Mukdenu, że z jedynej na prowincyi brygady wojsk regularnych pozostało 1,100 żołnierzy, pozostali zbiegli. Gubernator prosi o wzmocnienie wojska. Z Mukdenu donoszą o przybyciu *incognito* cesarzowej wdowy i cesarza. W Nankinie, na naradzie leaderów rewolucyi w sprawie Mongolii, postanowiono włączyć Mongolię, jako prowincyę autonomiczną do składu republiki chińskiej i przywrócić zwierzchnictwo Chin po uspokojeniu.

**Chańkou** (AP). Wicekról chubejski wyjechał do Pekinu. Wojska cesarskie nie chcą się cofać. Dn. 18 grudnia trwała strzelanina przez cały dzień.

**Szanchaj** (AP). Prace konferencyi pokojowej trwają nadal. Postanowiono zwołać zgromadzenie narodowe dla określenia formy rządów, z udziałem delegatów od wszystkich prowincyi, oraz od Mongolii, Tybetu i innych krajów, znajdujących się pod zwierzchnictwem Chin. Większość delegatów jest już w Szanchaju, pozostałych wezwano telegraficznie. Sun-Yat-Sen wybrany został naczelnikiem tymczasowego rządu republikańskiego.

**Petersburg** (Wł.). Z Chin donoszą, że wojska rządowe otoczone zostały przez wojska rewolucyjne. Prezydent Sun-Yat-Sen przybył do Szanchaju. Cesarz i cesarzowa przybyli *incognito* do Mukdenu a stamtąd wyjechali do Ż - che.

**Petersburg** (Wł.). Anglia, Japonia i Rosya zaniechały zamiaru interweniowania w sprawy chińskie.

**Pekin** (AP). Pisma umieściły okólnik rady ministrów, rozesłany komendantom korpusów mandżurskich, w którym rada, konstatując krytyczną sytuacyę rządu, wyjaśnia, że jeżeli cesarz, idąc za przykładem niektórych dawnych monarchów, zrzeknie się tronu, to okoliczność ta wywołać powinna wielki szacunek do tak szlachetnego kroku, lecz nie powinno to bynajmniej być rozumiane, jako upadek wszystkich innych dynastyi. Wówczas Mandżurya mogłaby się połączyć z chińczykami we wspólnej pracy dla dobra kraju. W celu uniknięcia nieporozumień rada prosi komendantów o wyjaśnienie wojskom właściwego znaczenia okólnika i zakomunikowanie, iż rząd dołoży wszelkich starań, by dostarczyć wojskom środków do życia.

**Koszagacz** (AP). Według wiadomości otrzymanych z Ulasutaje, tamtejsi mongołowie, idąc za przykładem Urgi, proklamowali niezależność i zaproponowali tsiańtziniowi chińskiemu opuścić Ulasutaj. Tziańtziń odmówił. Mongołowie uciekli się do pośrednictwa konsula rosyjskiego.

### Konferencya.

**Madryt** (AP). Ambasador francuski konferował z ministrem spr. zagr. w obecności ambasadora angielskiego i doręczył odpowiedź rządu francuskiego na hiszpańską kontr-propozycyę.

### Zwołanie parlamentu.

**Madryt** (AP). Parlament zostanie zwołany dn. 8-go stycznia.

### Z parlamentu tureckiego.

**Konstantynopol** (AP). Na porządku dziennym obrady nad poprawką do art 35 konstytucyi, dającą sułtanowi pełnomocnictwa rozwiązywania izby bez zgody senatu; opozycya świeci swą nieobecnością. Prezydent konstatuje brak *quorum*, niemniej jednak wezyr tłómaczy, że niezbędne jest przyjęcie poprawki, oskarża opozycyę o chęć prowadzenia obstrukcyi i oświadcza, że ministrowie pójdą na naradę, a następnie ogłoszą jej rezultat. Posiedzenie zostało przerwane. W godzinę potem ministrowie powracają do izby, gdzie jeszcze niema *quorum*. Wielki wezyr oświadcza, że wobec rozłamu partyi, gabinet podaje się do dymisyi. Po posiedzeniu izby odbyło się zebranie opozycyi, na którem postanowiono ogłosić odezwę protestującą przeciwko oskarżeniom wielkiego wezyra i oświadczającą, że porozumienie pomiędzy partyami nie udało się, ponieważ rząd pragnie rozwiązać izbę. Odezwa składa całą odpowiedzialność na wezyra i partyę rządową.

Sułtan przyjął dymisyę Saida-baszy, umotywowaną niemożliwością rządzenia krajem wobec konfliktu z izbą. Przypuszczają, że zostanie ukonstytuowany gabinet Said-baszy. Sułtan będzie naradzać się z prezydentem izby i senatu.

### Nowy gabinet.

**Konstantynopol** (AP). Sformowanie nowego gabinetu powierzono Saidowi-baszy.

### Zamknięcie wystawy.

**Rzym** (AP). Międzynarodowa wystawa sztuk pięknych została zamknięta.

### Przybycie szpiega.

**Paryż** (Wł.). Przybył do Paryża i przyjęty został przez ministra wojny zbiegły z Glatzu szpieg francuski, kapitan Lut.

### Ofiary lotnictwa.

**Paryż** (Wł.). W Pontoise spadł z pasażerem lotnik Delahaye. Obaj ciężko ranni. Aeroplan strzaskany.

### Wylew.

**Paryż** (Wł.) Wobec gwałtownego wzbierania dopływów Sekwany zachodzi obawa powodzi.

### Życzenia noworoczne.

**Wiedeń** (Wł.) Aehrenthal, Kiderlen-Wächter i Giuliano wymienili serdeczne telegramy z życzeniami noworocznemi.

### Sprzeniewierzenie.

**Sofia** (Wł.) Według pogłosek, w ministerstwie wojny sprzeniewierzono półtora miliona. Pewien wyższy oficer popełnił samobójstwo. Zbiegło kilku urzędników ministerstwa.

Źródła urzędownie zaprzeczają jednakże pogłoskom o sprzeniewierzeniu.

### Znowu profanacya zwłok.

**Wiedeń** (Wł.) Nieznani złoczyńcy usiłowali ograbić kosztowności z grobowca rodzinnego hrabiów Collalto. Kosztowności jednakże nie znaleziono.

### Z Turcyi.

**Konstantynopol** (AP.) Sułtan mianował szeich-ul-islamem wielkiego kadiego Egiptu, Nessima Effendiego. Ministrem wojny pozostanie Machmud-Szefket. Opozycya postanowiła w dalszym ciągu kontynuować obstrukcyę. Deputowani albańscy wystąpili z komitetu „Jedność i postęp".

**Konstantynopol** (AP.) „Tanin" krytykuje politykę partyi opozycyi. Wszystkie inne gazety tureckie zapewniają, iż nieporozumienia zostały spowodowane nieprzejednanem stanowiskiem komitetu „Jedność i Postęp".

**Konstantynopol** (AP.) Po ulicach chodzą patrole żandarmów.

### Dwa samobójstwa.

**Petersburg** (Wł.). Przed kilku dniami do jednego z cyrkułów miejscowych przybył jakiś jegomość i poprosił o nocleg, na co otrzymał pozwolenie. Na drugi dzień znaleziono go na podłodze z rozprutym brzuchem. Obecnie stwierdzono, iż jest to milioner ryski Korowin, który przegrał znaczną sumę w karty i nie miał pieniędzy na zapłacenie hotelu, co posłużyło powodem do samobójstwa.

**Petersburg** (Wł.). Na gruncie przepracowania i nędzy odebrał sobie życie student Fiodorow.

### Pogłoski.

**Petersburg** (Wł.). Według obiegających pogłosek Tołmaczew mianowany zostanie gubernatorem wojennym kraju Nadmorskiego.

### Rewizye.

**Petersburg** (Wł.). Dokonano licznych rewizyi w mieszkaniach robotników drukarskich.

### Protest.

**Petersburg** (Wł.). Naczelnik miasta założył protest przeciwko wyasygnowaniu przez petersburską radę miejską 100,000 rb. na akcyę przeciwgłodową.

### Powrót ministra.

**Petersburg** (Wł.). Powrócił minister kolei Ruchłow.

### Giełda Petersburska.

Dnia 19 grudnia 1911 r.

| | |
|---|---|
| 4% Renta Państwowa | 91⅝ |
| 4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem. | — |
| 4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem. | 86½ |
| 5% Pożyczk. prem. 1864 r. | 482½ |
| 5% " " 1866 r. | 372¾ |
| 5% Obl. prem. Szlach. Banku. | 322 |
| Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc. | 546 |
| " Petersb. Dyskont.-Pożyczk. | — |
| " Rosyjsk. dla Handlu Zewn. | 399 |
| " T-wa Odlewni stali „Sormowo" | 132 |
| " Brańsk. Fab. Szyn | 180½ |
| " Poł.-Wsch. kol. żel. | 227 |
| " Putiłowsk. | 147½ |
| " Bakińsk. T-wa Naftow. | 411 |
| " Kijowskiego Banku Ziemskiego | — |
| " Ros. Tow. kopalni złota | 192 |
| " Koł. fabr. maszyn | 241 |
| " M. K. Wor. kol. | 751 |
| " Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel. | 152 |
| " Poł. Doniecka kol. żel. | 202½ |
| " Mosk. Kazań. kolej | 498 |
| " Don. Jurjewsk. Tow. met. | 2?6 |
| " „Hartman" | - |
| 5% Pożyczka 1905 r. | 103½ |
| 5% " 1906 r. | 103⅜ |
| 5% Świadectwa włościańskie | 100 |
| 5% Pożyczka 1908 r. | — |
| 5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred. | — |
| 4½% " " " " " | — |

Usposobienie z walorami słabsze; z papierami dywidendowymi po mocnym początku, ku końcowi giełdy nierówne; premiówki w zwyżce.

## Z ostatniej chwili.

### Nowa kolej.

**Petersburg** (AP). Do ministerstwa skarbu wpłynęła prośba kolei Moskiewsko-Kursko-Woroneskiej o udzielenie jej pozwolenia na przeprowadzenie nowej linii od stacyi Pryluki kolei M.-Kij.-Wor. przez Nieżyn i Czernihów do Nowobielicy kolei Poleskich. Długość nowej linii wyniesie 238 wiorst. Prośbę skierowano do komisyi do spraw nowych kolei.

### Nowy dyrektor.

**Petersburg** (Wł.). Dyrektorem instytutu elektrotechnicznego na miejsce Wojnarskiego wybrany został b. inspektor instytutu Bykow.

### Stosunki rosyjsko-amerykańskie.

**Petersburg** (Wł.). „Now. Wrem." dowodzi, że emigranci rosyjscy w Ameryce są ogromnie źle traktowani przez władze amerykańskie. Amerykanie zaś znajdują w Rosyi gościnne przyjęcie. Niewpuszczanie żydów amerykańskich do Rosyi dowodzi, iż rząd rosyjski nie chce, by wyzyskiwana przez żydów miejscowych ludność była jeszcze bardziej wyzyskiwana przez przybyszów.

### Skandal w klubie rosyjskim.

**Petersburg** (Wł.) Wczoraj w klubie rosyjskim miały się odbyć wybory członków rady klubu. Na zgromadzenie przybyło wielu stronników tak Nikolskiego jak i Puryszkiewicza. Pomiędzy wrogimi obozami rozpoczęła się dość hałaśliwa i niewybredna szermierka słowna. Mowa Nikolskiego była zagłuszana sykaniem zwolenników Puryszkiewicza. Przemówienie tego ostatniego było co chwila przerywane gwizdaniem jego przeciwników. Przemówienia wygłaszano wśród niemilknącego hałasu i krzyku.

Jednocześnie w przylegających do sali obrad pokojach odbyły się formalne mityngi. Zanotowano cały szereg zajść skandalicznych. Wybory nie dały żadnego rezultatu. Obie grupy złożyły protesty.

### Odczyty.

**Woroneż** (AP). W obecności gubernatora, władz i tłumów publiczności odbyły się odczyty posłów do Dumy Państwowej Ładomirskiego i Połowcewa. Pierwszy z nich wygłosił odczyt „O walce katolicyzmu i polonizmu z prawosławiem i narodowością rosyjską", drugi „O działalności nacyonalistów w Dumie".

### Uniwersytet na Kaukazie.

**Petersburg** (Wł.). Kasso wniósł do gabinetu projekt otwarcia uniwersytetu na Kaukazie.

### Sprawa Gołołobowa.

**Petersburg** (Wł.). „Riecz", pisząc o postanowieniu rady ministrów w sprawie Gołołobowa, który złożył skargę na Kuzniecowa za wygłoszoną przez niego w Dumie Państwowej mowę, dowodzi, że postanowienie to świadczy o zamiarze rządu ograniczenia wolności słowa w Dumie Państwowej. Skierowanie sprawy na drogę sądową odbyło się wbrew prawu. Jeżeli zamiar ograniczenia wolności słowa w parlamencie uwieńczony zostanie pomyślnym skutkiem, to historyk zapisze, iż inicyatywa w danym wypadku należała do posła.

### Aresztowania.

**Petersburg** (Wł.). Wydział „ochrany" zaaresztował kilku sekretarzy i członków zarządów niektórych towarzystw oświatowych i zawodowych.

### Procesy.

**Petersburg** (AP). Rozpoczęły się procesy: 1) w sądzie wojenno-okręgowym przy drzwiach zamkniętych powtórnie rozpatrywana, wobec skasowania wyroku przez główny sąd wojenny, sprawa kapitana Postnikowa, oskarżonego o zdradę stanu; 2) w specyalnej sesyi izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów sprawa 12 członków komitetu partyi s.-d. i 3) w głównym sądzie wojennym w drodze kasacyjnej sprawa 53 urzędników moskiewskiej komisyi odbiorczej, skazanych za łapownictwo na roty aresztanckie na terminy od 1 do 3 lat.

### Nabożeństwo żałobne.

**Petersburg** (Wł.). W soborze Sergiejewskim odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zabitego posła do drugiej Dumy Państwowej Karaułowa. Na nabożeństwie było obecnych wielu posłów i przyjaciół zmarłego.

### Do Carskiego Sioła.

**Petersburg** (Wł.) Kokowcew i Markow wyjechali dzisiaj do Carskiego Sioła.

### Masowe zatrucie się.

**Petersburg** (Wł.). W Kronsztadzie na krążowniku „Oleg" zatruła się gazem znaczna ilość marynarzy.

### Różne.

**Petersburg** (Wł.). Aresztowano trzech oficerów, którzy spowodowali szereg zajść skandalicznych w restauracyi.

**Petersburg** (Wł.). Na skutek skargi, złożonej przez „związkowca" Żedieniewa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej szereg wyższych urzędników policyi.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 32.

Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Drozdowski.